Nr. 64 Czwartek 18 Marca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w mieście 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 marca.

Cairoli zaspokoił wreszcie ogólną ciekawość, odpowiedział na interpelacye i przytem wskazał zasady polityki włoskiej. W mowie jego znajduje się dość zapewnień lojalnej przyjaźni dla Austryi, żeby Europa przestała myśleć o możliwości blizkiego starcia między dwoma państwami, które mimo tradycyj wojennych posiadają wszelkie warunki i powody do utrzymania trwałej zgody sąsiedzkiej. Ale chodzi tu głównie o to, jakie wrażenie sprawi mowa Cairolego w Wiedniu, gdzie w ostatnich czasach prasa tak żywo zajmowała się *irredentą*? Nie mamy dotąd przed sobą żadnego jej głosu, ale wątpimy, żeby była zupełnie zadowoloną. Najpierw bowiem nie po raz pierwszy już Cairoli składał podobne zapewnienia, a mimo to nie okazał nadzwyczajnej energii w czynach, o co tym razem głównie chodzi. bo jedno energiczne wystąpienie więcej zniechęciłoby krzykaczy, aniżeli wszelkie upomnienia. Cairoli nie wystąpił nawet otwarcie przeciw *irredentystom*, jeżeli na telegraficznem streszczeniu jego mowy można zupełnie polegać. Mówił bowiem o marzycielach zagrażających niedorzecznemi planami owocom wiekowych ofiar, mówił nawet o nieporządku wewnętrznym, ale unikał wyraźnego nazwania marzycieli, chociaż interpelanci postawili kwestyę całkiem jasno. Powtóre znajduje się w mowie Cairolego ustęp, który w artykule dziennikarskim nawet inspirowanym uchodzić może za frazes mało znaczący, ale w ustach ministra prezydenta w chwili tak ważnej nabierać może innego znaczenia. Mamy tu na myśli zastrzeżenie, że polityka włoska jakkolwiek zupełnie pokojowa, warować będzie dla Włoch wszelką swobodę akcyi. Zastrzeżenie takie wypowiedziane po wzmiance o traktacie berlińskim i wplecione między ustępy o marzycielach, którzy zagrażają owocom wiekowych ofiar, mogłoby być nawet tłomaczone bardzo niekorzystnie dla Włoch, gdyby nie fakt, że włoski minister-prezydent już nieraz okazał się był nie dość ostrożnym politykiem.

Być może, że mowa Cairolego w tekscie kompletnym inaczej się przedstawi. Od toku i związku zdań zawisło w takich razach wiele, a jeden ustęp opuszczony w streszczeniu mowy, może jej nadawać znaczenie odmienne. Niepodobna jednak przypuścić, żeby telegram pominął zupełnie rzecz najważniejszą, żeby nie wspomniał, że Cairoli przyrzekł czynami poprzeć niechęć rządu do niebezpiecznych marzycieli. Można już tedy uważać za pewne, że na prawdę nie pogroził Cairoli *irredentystom*, i że po ostatniej mowie nie wyda prefektom w północnych Włoszech takiego polecenia, jakieby już dawno otrzymali byli, gdyby u steru stał dziś w Rzymie hr. Visconti-Venosta, który z królem Wiktorem Emanuelem odbył pamiętną podróż do Wiednia, który w dzisiejszej rozprawie parlamentu o polityce zagranicznej z uznania godną stanowczością potępiał nieprzyjazne dla Austryi demonstracye i wprost wezwał rząd do zmiany postępowania wobec *irredenty*. Wobec mowy hr. Visconti-Venosty odpowiedź Cairolego jest bladą, nietylko dla opinii publicznej w Austryi, lecz dla samych Włoch, tak myślących jak hr. Visconti-Venosta. Różnica uderzająca, jaka zachodzi między tendencyą mowy hr. Visconti-Venosta a odpowiedzią Cairolego, może nawet przedstawić się *irrydentystom* jako nowa wskazówka, że agitacya ich nie jest tak przykrą rządowi. że Cairoli potępia ją tylko formalnie, będąc do tego zmuszonym przez demonstracyjne wystąpienie prawicy.

Cała rozprawa obecna w parlamencie włoskim obudza życzenie, aby jak najprędzej stanęli u steru tacy patryoci jak hr. Visconti-Venosta i jego dawni towarzysze w gabinecie. którzy lojalną polityką zbliżyli Włochy do Austryi i stosunek wzajemnej życzliwości tak wzmocnili. że szczęśliwie przetrwał dwuletnią już agitacyę *irrydenty* a jest jeszcze dość silnym. aby doczekał się powrotu do steru prawicy. Powrót ten staje się coraz większą koniecznością dla Włoch nietylko ze względu na stosunki zewnętrzne. lecz także ze stanowiska spraw wewnętrznych. Lata już mijają od chwili. kiedy lewica opanowała rządy z wielkiemi planami i szumnemi przyrzeczeniami a dotąd nietylko nie ziściła ich wcale, lecz owszem doprowadziła do pogorszenia stanu rzeczy. Przyszła kampania wyborcza powinna skończyć się zupełną a zasłużoną klęską lewicy.

Sprawy krajowe.

(*Ankieta kolejowa*).

(§) Stosownie do obowiązujących ustaw i przepisów, każdy projekt budowy nowej kolei żelaznej rozpatrywany być winien w osobnej ankiecie, celem zbadania, czy jego wykonaniu nie sprzeciwiają się względy wojskowe, administracyjne, komercyalne lub ekonomiczne. W ten sposób badane były w ubiegły poniedziałek w c. k. Namiestnictwie projekty kolei Husiatyńskiej. Ankiecie przewodniczył J Ex. p. Namiestnik Alfred hr. Potocki, a w skład jej weszli pp. radca c. k. Namiestnictwa Leopold Lachowski, delegat ces. król. Ministerstwa wojny porucznik Ferdynand Ritter, delegaci generalnej inspekcyi kolei żelaznych: inspektor Franciszek Jęczmieniowski i komisarz Jan Horak, delegat Wydziału krajowego Władysław hr. Badeni. delegat lwowskiej Izby handlowej inżynier Gwalbert Ziembicki, delegat brodzkiej Izby handlowej Natan Kallir, delegat dyrekcyi kolei Karola Ludwika centralny inspektor Emanuel Hüller, oraz inspektorowie ruchu, Karol Geibel i dr. Adam Hensel, i delegat dyrekcyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej generalny inspektor radca dworu Klaudy.

Po wszechstronnem zbadaniu sprawy, ankieta powzięła następujące uchwały:

1. Stacya Trembowelska linii Tarnopol-Husiatyn ma być zbliżona o cztery kilometry do miasta Trembowli. 2. Nie uwzględnia się zarzutów podniesionych przez właścicieli Skałatu i Grzymałowa z powodu pominięcia ich życzeń przy trasowaniu. 3. Linia Dubowiec-Husiatyn ma być porzucona a natomiast zatrzymać należy linię Stanisławów-Husiatyn z waryantą Chryplin. 4. Na linii tej stacya Buczacz ma być przeniesiona na zachodnią stronę miasta. 5. Stacya Czortków-Jagielnica zbliżona być ma do Czortkowa ku miejscu, gdzie się krzyżują drogi do Jagielnicy i Buczacza. 6. Stacyę Czortków-Sieniakowa pozostawić należy według projektu. 7. Linia Stanisławów-Husiatyn prowadzić powinna na Kopeczyńce a stacyę należy ile możności założyć w północnej stronie, aby w ten sposób uwzględnione zostało życzenie zbliżenia linii Stanisławowskiej do Tarnopolskiej. 8. Projekty linii Tarnopolsko-Husiatyńskiej i Stanisławowsko-Husiatyńskiej są dopuszczalne pod względem wojskowym, administracyjnym, komercyalnym i ekonomicznym.

Delegaci Wydziału krajowego i lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej wnieśli zgodne zastrzeżenie, że uważają za właściwe zaniechanie projektu linii Tarnopol-Husiatyn, jeżeliby jego wykonanie miało wykluczać lub utrudniać budowę linii Stanisławów-Husiatyn. Oświadczenie delegata wydziału krajowego hr. Władysława Badeniego tak opiewa:

Zważywszy, że z pomiędzy projektowanych tras a mianowicie: a) Husiatyn-Stanisławów, b) Husiatyn-Dubowce i c) Husia-

---

2)

ZA GROSZEM

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

I.
Instalacya bohatera.

(Ciąg dalszy.)

Lokaj poszedł do ekonoma, mieszkającego w drugiej oficynie, a że pani kazała, żeby i Franka z sobą przyprowadził, więc za parę minut zjawiają się oba przed obliczem pańskiem. Ekonoma widocznie zbudzono ze snu, bo jeszcze przez drogę poprawia włosy i surdut zapina, Franek zaś postępuje za nim o dwa kroki i czyści zawzięcie klapy swej katanki z żółtych plam pozostałych od soku melona.

— Franek — rzecze pani, zeszedłszy z ganku na dziedziniec — spojrzyjno mi w oczy!

Mimo to, że pani Stanisławowa jest śliczną kobieciną i że każdy z czytelników na moją wiarę, z przyjemnością zajrzałby w te szafirowe jak niebo włoskie i migotliwe jak błyskawica oczy pani dziedziczki, to jednak Franek nie umie poznać się na tem, skoro pochyliwszy głowę ku ziemi, obserwuje końce podartych swoich butów.

— Przyznaj się, ty zerwałeś melon w inspektach?

Chłopak milczy, coraz bardziej wykrzywiając i tak już brzydką twarz swoją niby do płaczu.

— Tfu! — splunął stary ogrodnik — prosił jabym go, prosił.... A niechno jaśnie pani zobaczy, jak zawalany w błocie, kiedy lazł przez kanał.... Oj, żebyś ty był moim synem, dał jabym ci dał... Skórę bym darł z ciebie....

Ekonom, który jakoś przyszedł już ze snu do przytomności, ogląda się zdziwiony to na panią, to na ogrodnika, to na syna. Jest to dawny i uczciwy sługa państwa, więc oburza go to wszystko, co pani o Franku wypowiada. A gdy kochany synek nie śmie zaprzeczyć, z miny zaś jego miarkuje, że winien — jak go chwyci za surducik, jak nie zacznie okładać na wszystkie strony, to aż pani ucieka do ganku. Ekonom nie żartuje, Franek krzyczy tak przeraźliwie, że sam pan wdać się musiał w tę sprawę, rozdzielając ojca od syna.

— Panie Podkowa, któż tak robi!...

— A bodajem go już raz zabił, a bodaj go święta ziemia pokryła! Co on mi też zmartwienia zawsze narobi..... A będziesz ty chodził do ogrodu, a będziesz! — syczy już prawie, wyrywając się do Franka.

— To, to, to.... — dogaduje ogrodnik, tak samo wywijając ręką i przytupując nogami, jakby go także bił razem z ekonomem.

— Uciekaj Franek! — zawoła przestraszona pani, widząc, że ekonom znowu się zabiera do bicia.

Chłopakowi nie trzeba było dwa razy tego powtarzać, bo wsadziwszy głowę między ramiona, puszcza się jak sarna przez dziedziniec i przesadza płot za płotem dopóty, dopóki zmęczony stary, grożąc mu i krzycząc ochrypłym głosem, nie przestał gonitwy.

Przyznaję w pokorze ducha, że nie szczególny wybrałem moment z życia mojego bohatera do przedstawienia go czytelnikom; ale cóż zrobię, kiedy rzeczywiście tak było. Czasami z tego rodzaju wisusów bywają ludzie, czasami idą marnie, a co z naszego się zrobiło, w dalszym ciągu opowiem.

Po operacyi tej z Frankiem, w mieszkaniu ekonoma nastąpił prawdziwy sąd Boży. Matka jego, osoba z lepszego stanu, miała bowiem rodzonego brata proboszczem w Węchadle, okropnie się spłakała na tę wiadomość, że syn jej ukochany został tak poturbowany przez ojca. Już w późnym wieku wyszła ona za mąż za pana Podkowę, który pochodził z rodziny kowali, a zatem był grubijaninem; całą więc osobę jej życia stanowił Franuś jedynak, oczko w głowie u mamy, którego sama uczyła i nad którym rozpływała się, odnajdując w nim wszystkie przymioty, jakie podług jej zdania chłopiec w tym wieku mieć może.

Teraz nawet, choć nie przyznała się przed mężem, zupełnie usprawiedliwiała Franka, będąc przekonania, że on dla zrobienia jej przyjemności zerwał brzoskwinię, którą też istotnie oddał jej pokryjomu.

Ekonom zirytowany do żywego, poszedł do swojej roboty w polu, a biedna kobieta nieustannie wyglądała oknem, czy jej faworyt nie wraca. Minęło całe południe, przyszedł wieczór i ojciec już wrócił na kolacyę, a jego nie ma. Milcząc zasiedli do wieczerzy.

— Cóż u licha wzdychasz i wzdychasz, jakby się co wielkiego stało? — odzywa się ekonom. — Gdzież Franek? Nie bój się, nic mu tam nie zrobiłem.. dostał parę razy....

— Może gdzie umarł....

— Jakto? nie ma go?

— Nie ma. Ani się pokazał. Mówił Jacuś ze dworu, że widzieli go, jak szedł do rzeki... Może się utopił.... — dodaje, ocierając łzy z oczu. — To tak, jedno się ma dziecko, i to się jeszcze prowadzi do zguby....

Ekonom zasępił się trochę na tę wiadomość, a choć był głodny i zmęczony, jakoś stracił apetyt, łyżkę położył i wstał....

— Nie bój się, wróci on. wróci; że złego nie weźmie.... A po co kanalia lezie tam, gdzie nie potrzeba? Wolałbym, żeby bestya przyszedł do mnie i powiedział: daj tata złotówkę a ja sobie kupię, niż narażać mię na taką przykrość. Myślisz, że to jest rzecz przyjemna stawać tam jak winowajca?

— Było też za co; urwał tam jakąś brzoskwinię, zwyczajnie jak dzieciak. Ale oni zaraz z byle czego robią takie historye, jakby się świat walił.... A to ten Jan wszystkiemu winien. Stary niedołęga i przychlebnia....

— Uczciwy starowina....

— U ciebie wszyscy uczciwi, a to flut dworak, co mu już z oczu patrzy.... Niechno ja go spotkam kiedy, to mu tak nawymyślam, że mnie popamięta.... Skarżyć o lada głupstwo na dzieciaka!

— Moja droga, ależ ma rok piętnasty....

— Wielka rzecz, kiedy delikatnego zdrowia. Widzisz przecie, jak on mało co je, bo zaraz mu szkodzi. Mój Boże, co się tam dzieje z nim musi.... Wierz mi, jakie on ma dobre serce, to trudno szukać lepszego dziecka....

— A jednak — rzecze po chwili ekonom — trzebaby coś z nim zrobić. Tak dalej wałęsać się nie może. Czybyś ty Marysiu nie pojechała do księdza dziekana jakoś się naradzić i do brata mego, Wawrzyńca? Ja przyrzekłem panu, że go wyprawię ze wsi, a on toż samo powiedział, że szkoda chłopaka, bo jest sprytny, a tak się bez nauki zmarnuje....

Choć to się nie podobało bardzo pani ekonomowej, jednak zgodziła się na pobyt do księdza brata, którego życzeniem było oddawna, aby Franuś, ukończywszy szkoły, oddał się stanowi duchownemu. Ekonom znowu

tyn-Tarnopol tylko pierwsza trasa stanowi ogniwo południowej linii kolejowej Husiatyn-Stanisławów-Zagórz-Nowy Sącz-Żywiec, której uzupełnienie dałoby możność uzyskania dla płodów galicyjskich transportu ile możności taniego i zaspokojenia tym sposobem jednej z pierwszorzędnych potrzeb ekonomicznych kraju; zważywszy, że potrzebę tę miał na oku wys. Sejm, wzywając rezolucyą z dnia 29 maja 1875 r. Wysoki Rząd, aby poczynił kroki potrzebne dla umożliwienia i przyspieszenia budowy kolei z Husiatyna do Stanisławowa lub innego punktu kolei Albrechta i z Zagórza przez Grybów, Żywiec do Bielska; zważywszy, że trasa z Husiatyna do Dubowiec jako wpadająca do kolei Czerniowieckiej nie ma warunków linii niezależnej, któraby mogła stanowić ogniwo kolei południowej, mającej konkurować z koleją Karola Ludwika i Czerniowiecką; zważywszy, że projektowana trasa Husiatyn-Stanisławów nie dochodzi do tego miasta a względnie do kolei Albrechta, lecz wpada do Czerniowieckiej kolei w Chryplinie, w skutek czego przestrzeń Chryplin-Stanisławów niemiałaby należytej wartości dla kolei Husiatyńsko-Stanisławowskiej, gdyby użytkowanie z niej miało być zależnem od kolei Czerniowieckiej; zważywszy, że wobec pierwszorzędnego znaczenia linii Husiatyn-Stanisławów dla kraju, trasa Husiatyn-Tarnopol ma tylko znaczenie arteryi ściągającej ruch na kolei Karola Ludwika, i że jakkolwiek przeciw budowie tej nowej arteryi, jako w ogóle zwiększającej sieć kolei galicyjskich, nie ma nic do zarzucenia, zwłaszcza jeżeli uwzględniać ona będzie interesa lokalne, to jednak zbudowanie tej linii bez równoczesnego zbudowania linii Husiatyn-Stanisławów przyniosłoby szkodę krajowi przez zmodyfikowanie całego ruchu na kolei Karola Ludwika i odwrócenie takowego od linii południowej, mającej uwolnić kraj od dziś ciążącego zgubnego dlań monopolu; zważywszy, że uzupełnienie linii południowej przez zbudowanie linii Husiatyn-Stanisławów oraz reszty ogniw brakujących — tylko w takim razie odpowiedziałoby w zupełności potrzebom i życzeniom kraju, gdyby zarząd tej kolei prowadził politykę taryfową zgodną z ekonomicznemi interesami kraju; zważywszy, że w razie gdyby obok kolei Husiatyn-Stanisławów budowaną być miała kolej Husiatyn-Tarnopol przez kolej Karola Ludwika, nadarza się c.k. Rządowi sposobność uwzględnienia potrzeb i życzeń kraju: czyniąc udzielenie koncesyi na budowę linii Tarnopol-Husiatyn zależnem od uregulowania taryf kolejowych na całej linii Karola Ludwika w myśl rezolucyi wys. Sejmu z dnia 28 maja 1875, wzywającej wysoki Rząd, aby wpłynął na zgodne z interesami ekonomicznemi kraju uregulowanie taryf na kolejach galicyjskich; zważywszy, że trasa Husiatyn-Stanisławów pomija tak ważne punkta, jak miasteczko Kopeczyńce i miasto Czortków, oba położone u węzła 4 dróg bitych — trasa zaś Husiatyn-Tarnopol prowadzi środkiem stepu, nie dotykając miast i miasteczek, a tem samem nie oglądając się wcale na interesa miejscowe; zważywszy nakoniec, że stacye kolejowe zakładane być winny ile możności w samych miastach i miasteczkach, będących srodkowemi punktami ruchu okolicznego — delegat Wydziału krajowego imieniem reprezentacyi krajowej:

I. popiera jak najusilniej przyjęcie trasy Husiatyn-Stanisławów;

II. oświadcza się przeciw trasie Husiatyn-Dubowce;

III. zastrzega, aby wobec podniesionego powodu, iż względy oszczędności wskazują korzystanie z przestrzeni Chryplin-Stanisławów dla trasy Husiatyńsko-Stanisławowskiej, kolei tej zawarowaną była zupełna niezależność od kolei Czerniowieckiej co do dowolnego użytkowania z przestrzeni Chryplin-Stanisławów;

IV. nie występując w zasadzie przeciw budowie linii Tarnopol-Husiatyn, oświadcza się jednak kategorycznie przeciw koncesyonowaniu tej linii w takim wypadku, gdyby budowa tej linii utrudniała lub wykluczała budowę linii Husiatyn-Stanisławów;

V. uprasza, aby c. k. Rząd przy uzupełnieniu południowej linii kolei galicyjskich, zastrzegł sobie jak najszerszy wpływ na taryfy tej kolei;

VI. uprasza, aby c. k. Rząd ewentualne udzielenie koncesyi na kolei Husiatyn-Tarnopol uczynił zawisłem od uregulowania taryf na całej linii kolei Karola Ludwika w myśl rezolucyi wys. Sejmu z dnia 29 maja 1875;

VII. wyraża życzenie, ażeby trasa Husiatyn-Stanisławów nie pomijała Kopeczyniec i zbliżyła się do Czortkowa, trasa zaś Husiatyn-Tarnopol nie szła stepem, lecz trzymając się bądź Mikuliniec, Trembowli i Kopeczyniec, bądź też przecinała Skałat, Grzymałów, Chorostków;

VIII. wyraża życzenie, ażeby dworce kolejowe zakładane były w samych miastach i miasteczkach, w szczególności zaś ażeby stacye kolei w Kopeczyńcach, Czortkowie i Buczaczu o ile być może zbliżone były do miast samych — przyczem oświadcza, iż gdyby mimo ustanowienia stacyi w Czortkowie, pożądane było pozostawienie projektowanej stacyi w Sieniakowcach: kombinacya ta nie byłaby w sprzeczności z interesem krajowym.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 15 marca.

(*R*) Na posiedzeniu Koła polskiego z dnia 7 marca przyszła najprzód pod obrady sprawa koleji galicyjskich. Komisya parlamentarna uwiadomiła Koło, iż inne kluby „prawicy“ oświadczyły, że będą popierać wnioski budowy dróg żelaznych z Husiatyna do Stanisławowa i z Zagórza do Żywca, uchwalonych już dawniej przez Radę państwa, lecz do dziś dnia niezbudowanych. Koło postanowiło wnieść motywowany wniosek, wzywający rząd do przedłożenia Izbie przed upływem b. r. projektu ustawy o budowie tych dróg żelaznych. Wniosek ten przedłożony Izbie 9 t. m. ogłoszony już został. Następnie toczyły się rozprawy nad projektem ustawy o budowie kolei arlberskiej i postanowiono głosować za projektem przedłożonym przez kolejową komisyę Izby.

Posiedzenia Koła w d. 8 i 12 marca zajęte były długiemi rozprawami o stanowisku delegacyi polskiej do teraźniejszego gabinetu. W końcu powzięło Koło pomiędzy innemi następującą uchwałę: „Zważywszy, że rząd nie okazał się przychylnym dla kraju naszego w sprawach żywotnych kraj nasz obchodzących; zważywszy dalej, że uzupełnienie ministerstwa nie wyraża żadnej myśli politycznej, Koło oświadcza, że nie poczytuje obecnego rządu za przyjazny. Koło zachowywać się będzie wobec ministerstwa całkiem przedmiotowo, kierując się tylko interesem kraju“.

Na zapytanie sprawozdawcy projektu ustawy o kolejach drugorzędnych, wywołane zarzutami wyrażonemi wśród rozpraw w Izbie, Koło oświadczyło, że sprawozdanie i postępowanie sprawozdawcy było odpowiednie uchwałom Koła.

Na posiedzeniu 13 t. m. obradowało Koło nad wskazówkami, jakie ma dać polskim członkom komisyi budżetowej w sprawie 20 milionowego kredytu przez wypuszczenie renty złotej, dla pokrycia wydatków przypadających w pierwszych dniach kwietnia, nim budżet będzie uchwalony i cały niedobór wykazany. Koło zważywszy, iż oprócz innych wydatków do 1 kwietnia przypadają do zapłacenia procenta od długów państwa, który to obowiązek państwo spełnić musi; zważywszy, że przeto komisya lub Izba, uchwalając powyższy projekt, spełnia tylko obowiązek swój względem państwa, a nie daje wotum ufności dla ministeryum; zważywszy wreszcie, że wypuszczenie renty złotej jest korzystniejsze dla państwa niż wypuszczenie renty papierowej — upoważniło polskich członków komisyi budżetowej do głosowania za wspomnionym projektem.

Koło na posiedzeniu 14 marca postanowiło na wniosek p. Skrzyńskiego interpelować w Izbie rząd, czy znany mu jest rozmiar klęsk, spowodowanych świeżo wylewami Wisły, Sanu i Dniestru, jakich środków zamierza użyć dla ulżenia nędzy w okolicach klęską dotkniętych i czy przedłoży Izbie kredyty dodatkowe w tym celu? Koło wyznaczyło oddzielną komisyę do zredagowania tej interpelacyi, która wniesioną została na dzisiejszem posiedzeniu Izby i znaną jest czytelnikom z sprawozdania.

Następnie Koło przystąpiło do ponownego wyboru komisyi parlamentarnej, która według statutu ma być co miesiąc wybieraną. Wybrani zostali ponownie pp.: Grocholski, Baum, Dunajewski, ks. Czartoryski i Smolka. Poczem przeszło Koło do obrad nad przedmiotami porządku dziennego Izby. Postanowiono głosować zgodnie z wnioskami komisyi legitymacyjnej za uznaniem wyborów p. Auspitza i ks. Windischgratza. Po długich rozprawach postanowiło Koło głosować za wnioskiem komisyi petycyjnej w sprawie petycyi wniesionej przez p. Merunowicza o uporządkowanie zewnętrznych stosunków ludności mojżeszowego wyznania do władz państwowych. Ten wniosek komisyi brzmi: Petycyę tę przekazuje Izba rządowi do roztrząśnienia i wzywa go, aby zbadał i uporządkował poruszone w petycyi stosunki względnie do powszechnych ustaw państwa.

Rada państwa.

(*LX. posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 16 marca (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godź. 11.

Wszyscy przysięgli geometrowie komisyj krajowych do regulacyi podatku gruntowego we Lwowie, Krakowie i Tarnopolu wnoszą petycyę z protestem przeciw rozporządzeniu ministeryalnemu, oddalającemu ich nagle ze służby z powodu pokończenia prac wstępnych.

Dolnoaustryacka Izba adwokacka petycyonuje o zmianę ordynacyi adwokackiej i procedury sądowej, przedewszystkiem w sprawach handlowych. Na wniosek p. Sturma przekazano petycyę tę osobnej komisyi prawniczej, złożonej z 24 członków.

Na porządku dziennym obrady nad drugiem sprawozdaniem komisyi legalizacyjnej o zniesieniu legalizacyi dokumentów hipotecznych. Komisya projektuje dziś w miejsce pierwotnego obszerniejszego projektu swego ustawę następującą:

Za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

Art. I. Paragraf 31szy powsz. ust. hip. z dnia 25 lipca roku 1871 w brzmieniu dotychczasowem traci moc prawną, a w jego miejsce wstępują postanowienia następujące:

Zapisu hipotecznego można dokonać tylko na podstawie dokumentów publicznych lub takich dokumentów prywatnych, na których podpisy osób wystawiających je są uwierzytelnione sądownie lub notaryalnie, lub które stósownie do postanowienia § 434go powsz. kod. cyw. są podpisane przez osoby wystawiające i dwu wiarogodnych świadków płci męskiej.

Na podstawie dokumentów pełnomocnika można jednak zezwolić na zapis hipoteczny przeciw mocodawcy wtedy tylko, gdy podpis mocodawcy na plenipotencyi jest uwierzytelniony sądownie lub notaryalnie i gdy nadto plenipotencya albo odnosi się do tegoż interesu, albo przynajmniej jest wystawiona nie dalej jak na rok przed podaniem o dokonanie zapisu.

Art. II. W tych krajach, w których ustawa niniejsza nie zaraz wchodzi w życie, rząd zaprowadzi ją sposobem administracyjnym, gdy sejm za tem się oświadczy

Art. III. Wykonanie ustawy poruczone ministrowi sprawiedliwości.

W dyskusyi ogólnej, jakkolwiek rzecz dwukrotnie już i obszernie omówiona, zapisuje się do głosu za projektem około 20tu posłów z różnych stronnictw, przeciw niemu dwaj posłowie z lewicy. Dostają się atoli do głosu przeciw ustawie pp. Jaques i Rabl, za nią tylko pp. Adamek starszy i Magg, a po przemówieniu ministra sprawiedliwości, p. dr. Stremayra, który w imieniu rządu oświadcza się przeciw temu także nowemu projektowi komisyi, zamknięto dyskusyę, a przemówił tylko jeszcze jako mowca generalny za projektem pos. Fux.

W imiennem głosowaniu postanowiono 201 głosami przeciw 50 głosów przejść do dyskusyi szczegółowej. Kilku prawników zawodowych z Koła polskiego usunęło się od głosowania.

W dyskusyi szczegółowej pos. Herbst (który głosował za dyskusyą szczegółową) wniosł do art. I następującą poprawkę dodatkową: „Jeśli dokument prywatny jest wystawiony poza obwodem tego wyższego sądu krajowego, w którego obwodzie wniesiono podanie o zapis hipoteczny, można zezwolić nań wtedy tylko, gdy podpis osoby wystawiającej jest uwierzytelniony sądownie lub notaryalnie. Jeśli zezwolono na zapis na podstawie dokumentu prywatnego, nieuwierzytelnionego sądownie lub notaryalnie, natenczas co do wzruszenia zapisu obowiązują przepisy §. 64go powsz. ustawy hipot.“ Zarazem wnioskodawca żąda zmiany tegoż §. 64go, który odtąd ma przyjąć brzmienie następujące: „Gdyby z jakiegobądź powodu zaniechało się było przepisanego zawiadomienia o zezwoleniu na zapis, którego ważność jest zaczepiona, lub gdyby zapis dokonany był na podstawie dokumentu prywatnego, nieuwierzytelnionego sądownie lub notaryalnie, wtedy prawo wzruszenia zapisu przeciw osobom trzecim, które w dobrej wierze nabyły dalsze prawa hipoteczne, ustaje dopiero w trzech latach od chwili, w której uczyniono podanie o dokonanie zapisu zaczepionego.“

Z temi poprawkami przyjęto artykuł 1szy.

Artykuł 2gi i 3ci przyjęto bez dyskusyi.

Uchwalono jeszcze rezolucyę, wniesioną do tej sprawy przez posła Adamka młodszego, a następnie całą ustawę w trzeciem czytaniu.

---

miał rodzonego brata obywatelem zamożnym w miasteczku, który posiadał dom własny i kwartę gruntu, a był bezdzietnym. Kilka razy już przedtem, kiedy się zgadało o Franku, to stryj Wawrzyniec zawsze się obiecywał dopomódz do jego edukacyi, teraz więc był czas, aby to uczynił.

We dworze już pogaszono światła, panu ekonomowi ziewa się coraz częściej, a Franek nie powraca. Zaniepokojony, wziąwszy latarkę, puścił się do młyna, gdzie przed wieczorem miano spotkać wałęsającego się chłopaka. Chodził, zaglądał w krzaki po nad rzeką stojące, nawoływał — nigdzie go nie ma. Matka ze swej strony obeszła całe zabudowania dworskie, prosiła: „Franusiu, moje dziecko, nie bój się, pójdź, odezwij się, ojciec się już nie gniewa“ — lecz tak samo nikt nie odpowiada.

Zdesperowana wraca do domu i proszę sobie wystawić jej przestrach, gdy wchodząc do stancyi, spotyka na progu rozczochranego jak dyabeł i całego oblepionego sianem chłopaka, który dopiero co zlazł ze strychu, gdzie najwygodniej w świecie spał sobie zakopany w sianie. Powrócił i ojciec prawie w rozpaczy, więc nic dziwnego, że odnalazłszy zgubę zapomniał już o gniewie i dał się przeprosić. Matka zastawiła mu zaraz kolacyę, która się grzała ciągle na kominie, a gdy chłopak jadł z wilczym apetytem, ekonom prawił mu ciągle morały, przywodząc znaną między ludem powiastkę o Franku, który od łyczka do rzemyczka, powoli znalazł się na szubienicy.

W kilka dni potem, na wysokim wozie, gdzie umieszczono łóżko i kufer z manatkami Franusia, jechał on z matką do miasteczka, albowiem na radzie familijnej z księdzem dziekanem uchwalono, aby oddać go do szkół do Pińczowa. Ksiądz dziekan wziął na siebie zapłacenie wpisu, kupno książek i dostarczanie szkolnego ubrania, a co się tyczy stancyi, miano się porozumieć z panem Wawrzyńcem, bratem ekonoma, do którego właśnie jechała pani ekonomowa.

Powiedzmy prawdę, że cała wieś odetchnęła swobodniej, zobaczywszy Franka na furze; zanadto bowiem dawał on się wszystkim we znaki, żeby się z jego odjazdu nie cieszono. Stary Jan ogrodnik, zobaczywszy to oknem, tylko się żegnał przysięgając, że zaraz w niedzielę da na mszę świętą z przyczyny tego wyjazdu, i powtarzał każdemu:

— Niech go tam uczą i co chcą z nim robią, a ja powiadam, że jak amen w pacierzu, skończy źle chłopczysko!

II.

Rada familijna.

Nim panie ekonomowa z synem szczęśliwie dojadą do miasteczka, pozwolą czytelnicy, że ich wyprzedzimy nieco, aby się zapoznać bliżej z panem Wawrzyńcem Podkową, który jest typem prawdziwego mieszczanina rolnika, o jakich już trudno w czasach dzisiejszych.

W samym rynku stoi jego kamienica o czterech oknach frontowych, na której przez połowę jej długości zdaleka już widać napis sążnistemi literami na murze: „Szkoła Elementarna“. Przed domem na rogu wkopany jest wysoki słup z widełkami na wierzchu i z daszkiem, a pod tym daszkiem rysuje się mosiężny dzwonek szkolny, zwołujący dwa razy na dzień miejską dziatwę na naukę. Dom ten najokazalszy w całem miasteczku jest własnością pana Wawrzyńca Podkowy, inaczej zwanego Głowaczem.

Przydomek ten otrzymał pan Wawrzyniec z powodu pewnej przgody, jaka mu się lat temu dziesięć przytrafiła. Wracał z pola już późnym wieczorem. Naraz o kilka staj może od miasta, zdaje mu się zobaczyć wysoką, całą ubraną w bieli postać, która szybkim krokiem podąża za nim.... Jakkolwiek pan Wawrzyniec jest bardzo nabożną osobą i cienia żadnej nieprawości nie ma na sobie, to jednak przeląkł się okropnie owej postaci i co tchu zaczął umykać do miasta. Żegna się wciąż, koronkę odmawia ale co się obejrzy, biała postać tuż tuż idzie za nim, a nawet widocznie go dogania. Niedaleko ogrodów na rozstajnej drodze stoi figura z panem Jezusem na krzyżu, więc kiedy już czuje, że wszystkie siły zaczynają go opuszczać, a pot zimny prawie ciurkiem leje mu się z czoła, nie wiele myśląc przypada do owej figury i obiema rękami ją obejmuje... Widmo się zatrzymało także, ale już z daleka i jakby stanęło przy nim na straży.... Ba, ale ktożby był tak niedorzeczny, żeby mając na karku podobnego rodzaju towarzysza, który jak się pokazało nawet nie miał oczu, a tylko dwa czarne doły na trupiej głowie, porzucał tak bezpieczne miejsce, jaką jest poświęcona figura. Stał więc, trzymając się krzyża i modlił się wciąż, aż póki pierwszy raz kogut nie zapiał. Wtedy białe owe widmo, pogroziwszy mu surowo palcem, wyrzekło grobowym głosem:

— Masz szczęście głowaczu chrześcianinie! — i znikło.

Naturalnie, że pan Wawrzyniec ze strachu nie mógł się ruszyć z pod tego krzyża do samego rana, a kiedy na drugi dzień wieść o tym przypadku rozeszła się po całem mieście, pana Wawrzyńca z tej przyczyny nazwano Głowaczem, i pod tem imieniem znany był każdemu do samej śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na wniosek pos. Henryka Clam-Martinica uchwalono w pospiesznem postępowaniu przekazać rządowi petycyę kilku gmin czeskich o 80.000 złr. zapomogi na zaradzenie nędzy.

Odczytano jeszcze interpelacyę pos. Ryszarda Clam-Martinica o rozporządzeniu jakoby wydanem dla Bośnii, a zabraniającem muzułmanom przechodzić na chrześcijaństwo.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kościół i państwo.)

Germania zamieszcza list Ojca św. do arcybiskupa kolońskiego Melchersa. Treść listu tego, który nosi datę 24 z. m., jest następująca: Na początku dziękuje Ojciec św. za komentarz, jaki arcybiskup Melchers wydał drukiem do znanej encykliki o socyalizmie. Następnie papież, wspominając o smutnych następstwach, jakie za sobą koniecznie pociągnąć musi szerzenie takich zasad, jakie głosi socyalizm, konstatuje, że zepsucie obyczajów coraz większe przybiera rozmiary. Ani sztuki piękne, ani rozwój umiejętności temu złemu tamy nie położą; jedynie kościół w tym kierunku skuteczną rozwinąć może działalność. Jeżeli jednak kościół w całej pełni ma uczynić zadość swemu zadaniu, winien wszędzie, we wszystkich krajach, odpowiedniej zażywać wolności. „Już drugi rok upływa, pisze dalej Ojciec św, jak prosiłem Cię czcigodny Bracie, abyś połączył z mojemi swoje i Twych dyecezyan modły o jak najprędsze przywrócenie w Twej ojczyźnie pokoju dla kościoła. Dotąd jeszcze życzenia nasze nie spełniły się: mimo to mamy silną nadzieję, że z pomocą Bożą usiłowania nasze pomyślnym uwieńczone będą skutkiem. Zwolna znikną czcze podejrzenia i ich następstwa, zniknie owa niesłuszna niechęć przeciw kościołowi, a kierownicy państw, jeżeli tylko bez uprzedzenia zastanowią się nad faktami, przekonają się, że my nie wkraczamy w prawa innych i że pomiędzy kościelną a państwową władzą możliwe jest trwałe porozumienie, jeżeli tylko obie strony mają szczerą wolę zachować pokój, lub gdzie tego potrzeba, go przywrócić. Że tym duchem jesteśmy ożywieni, wiesz o tem dokładnie, czcigodny bracie, wiedzą wszyscy wierni w Niemczech. Dążymy do tego tak wytrwale, że ze względu na korzyści, jakie ztąd dla zbawienia dusz i dobra publicznego płyną, nie wahamy się oświadczyć Ci, iż w celu przyspieszenia tego porozumienia zezwolimy na to, aby o nazwiskach tych kapłanów, których biskupi dyecezyalni przeznaczą na swych pomocników w pieczy nad duszami, przed kanoniczną instytucyą zawiadamiany był rząd pruski."

W końcu wzywa Ojciec św. do nieustawania w modłach, aby królestwo Chrystusa nietylko w sercach jednostek, ale w całem zapanowało społeczeństwie i udziela arcybiskupowi apostolskiego błogosławieństwa.

Ze słów powyższych widoczną jest rzeczą, że układy dyplomatyczne, toczące się prawie od dwóch lat w celu przywrócenia kościołowi katolickiemu w Prusach wolności, pod pewnym względem pomyślnym uwieńczone będą skutkiem. Ojciec św. zgadza się na to, aby przed instytucyą kanoniczną donosić władzy świeckiej nazwiska tych księży, którzy mają objąć *curam animarum*; nie wiadomo jednak czy rząd, jak się tego domagają ustawy majowe, będzie miał prawo do położenia swego *veto* przeciw nominacyi odnośnych kapłanów, czy też tylko zawiadomienie władzy duchownej bez prawa protestu będzie do wiadomości przyjmował.

Ojciec św., jak o tem list Jego świadczy, dążył ustawicznie do pewnego *modus vivendi* z rządem pruskim: od rządu teraz zależy, aby tę sprawę na drodze prawodawczej uregulował. Jak *Germania* donosi, w ministerstwie oświecenia zajmują się obecnie zredagowaniem projektu rewizyi ustaw majowych. Jakie jest brzmienie tego projektu i kiedy będzie ciałom prawodawczym przedłożony, dotąd nie wiadomo.

(Italia Irredenta w parlamencie włoskim.)

W włoskiej Izbie deputowanych dużo w ostatnich dniach mówiono o *Irredencie*. Dnia 11 bm. zabrał głos Marselli, aby umotywować interpelacyę wniesioną w tej sprawie do rządu. Wskazując na ważność obecnej chwili, podniósł interpelant, że należy wreszcie jasnemi i stanowczemi oświadczeniami Izby i rządu położyć kres dwuznacznej sytuacyi. Wszyscy spodziewają się od rządu oświadczeń, któreby rozpędziły nagromadzone chmury. Mowca potępia politykę awantur, niemniej i politykę biernego *laissez faire*, która równa się abdykacyi. Pierwsza jest zgubna dla młodego państwa, które musi przedewszystkiem skonsolidować swoją własną konstytucyę. Polityka awantur byłaby zdradą najważniejszych interesów Włoch. Alians Austryi-Węgier ma dla Włoch daleko żywotniejsze znaczenie niż rektyfikacya rzekomo niedostatecznych granic. Mowca przypomina, co już raz przy innej sposobności powiedział, że Austryo Węgry, gdyby nie istniały, musiałyby być stworzone w interesie Włoch. Marselli zwraca się przeciw *Associazione impro dell' Italia irredenta* i powiada: Kto kompromituje egzystencyę co dopiero z takim mozołem odbudowanej ojczyzny, ten zdradza ojczyznę. Mowca spodziewa się, że oświadczenia rządu przeciw każdemu, co śmie mówić o *Italia irredenta*, będą bardzo stanowcze i energiczne, gdyż tacy ludzie gotują tylko upadek ojczyzny. Domagamy się od rządu energicznego wystąpienia przeciw wszystkim, którzy starają się zakłócić nasze międzynarodowe stosunki. Nie chcemy pod tym względem żadnych półśrodków. Agitacya na rzecz *Italia irredenta* wprawia w zdumienie samych Włochów. Spodziewam się, że wiadomość o wysłaniu najściślejszych instrukcyj do prefektów prowincyj nadgranicznych potwierdzi się. Nie należy cierpieć żadnych demonstracyj lub, co gorsza jeszcze, przygotowań jakiegokolwiek rodzaju przeciw cesarstwu austryackiemu. Musimy dowieść Europie, że rozwój wolności wewnątrz naszego kraju nie zakłóca w niczem stosunków międzynarodowych. Mowca oświadcza się w końcu za polityką neutralności i pokoju.

Nazajutrz to jest 12 marca Visconti-Venosta krytykował ostro zewnętrzną politykę gabinetu i lewicy. Z obszernej tej mowy, którą prawica przyjęła hucznemi oklaskami a lewica wysłuchała z największą uwagą, wyjmujemy następujący ustęp odnoszący się do *Italia irredenta*: „Nasza zewnętrzna polityka była nieprzerwanem paktowaniem pomiędzy illuzyami, z któremi lewica występowała wobec rządu, a rzeczywistym stanem rzeczy... Z tak niezdrowej polityki mogły tylko wypłynąć nieporozumienia a nieporozumienia te były przyczyną naszej słabości. Patrzyliśmy na to, jak nasze stosunki z Austryą stawały się coraz chwiejniejszemi i mniej przyjaznemi a równocześnie cierpiały także nasze stosunki z innemi państwami. Inną polityką mogliśmy osiągnąć ową gwarancyę i korzyści, które lewica dotąd nadaremnie stara się uzyskać... Skoro Włochy odzyskały swoją niezależność, ustały rychło zatargi z sąsiadami, utrwaliło się obopólne przekonanie, iż wspólne interesa stworzą realną przyjaźń... My (mężowie stanu z prawicy) pielęgnowaliśmy szczerze te dobre stosunki z Austryą i przyniosły nam one najlepsze owoce. W czasie wyswobodzenia Rzymu przyjaźń Austryi, tego katolickiego mocarstwa, znacznie się przyczyniła do pokonania trudności, do uśmierzenia niepokoju i nieufności. Po zamknięciu peryodu rewolucyj oświadczyliśmy w obec własnego kraju i świata całego, że odtąd będziemy się kierowali polityką godną ukonstytuowanego ostatecznie państwa. Proklamowaliśmy lojalne spełnienie naszych międzynarodowych obowiązków... Obowiązki te zostały naruszone wichrzeniami *Irredenty* i przez słabe a dwuznaczne zachowanie się rządu w obec tych wichrzeń. Marselli dobrze scharakteryzował sytuacyę. Rząd zanadto długo czekał, zanim wystąpił. Pewien wypadek w najnowszym czasie wysunął tę kwestyę znowu na widownię. Rząd nie chciał się przyznać do imputowanej mu winy; wierzę mu, ale równocześnie przypominam, że urządził pogrzeb Avezzany".

Depretis: Rząd nie urządził go.

Visconti-Venosta: Istnieje stowarzyszenie *Italia Irredenta*, które wydaje pismo (mowca odczytuje statuta stowarzyszenia). Zapytuję więc rządu, co myśli o tem stowarzyszeniu, co myśli o jego komitetach, które systematycznie prowadzą agitacyę wrogą sąsiedniemu państwu?

Dnia 15 marca uzasadnił Crispi swoją interpelacyę o wewnętrznej i zewnętrznej polityce, które stoją z sobą w ścisłym związku. Zaznaczywszy co do wewnętrznej polityki rządu, że żadna z zapowiedzianych reform nie została wykonaną, przechodzi mowca do zewnętrznej polityki i odpiera podniesione przez Visconti-Venostę zarzuty przeciw lewicy. Demonstracye *Italii irredenta* datują się od roku 1868 a prawica milczała o nich aż do roku 1876. Podniesiony obecnie krzyk należy przypisać przeciwnikom lewicy i reprezentantom Włoch za granicą, których obowiązkiem było zapewnić, że agitacya *Italii irredenta* nie ma znaczenia. Crispi jest zdania, że stłumienie stowarzyszenia *irredenty* byłoby nieużyteczne a nawet szkodliwe, sądzi jednak, że parlament winien prawo stowarzyszeń i prawa prasy starać się pogodzić lepiej z ustawami. Mowca oświadcza, że Włochy muszą wiernie spełnić postanowienia traktatu berlińskiego, zastanawia się nad kwestyą państw wschodnich i Egiptu, ubolewa nad postawą Włoch w tej kwestyi i kończy: „Zorganizujmy wolny i silny rząd, a wtenczas i za granicą będziemy wywierali wpływ, który się nam przynależy". Mowca spodziewa się od prezydenta ministrów oświadczenia, że utworzy taki rząd.

(Odpowiedź ministra-prezydenta Cairolego na te wszystkie zarzuty i interpelacye znaną jest czytelnikom z wczorajszego telegramu.

(Rossya i Chiny.)

Gabinet petersburski, o ile z dzienników rossyjskich sądzić można, oburzony jest w najwyższym stopniu zachowaniem się rządu chińskiego wobec traktatu o Kuldżę, i jak słychać, zastanawia się nad ewentualnością wypowiedzenia wojny państwu niebieskiemu. Donosiliśmy już o tem, że poseł chiński Czun-Chu, który zawarł w Petersburgu traktat w sprawie zwrócenia Chinom Kuldży, po powrocie do Pekingu natychmiast został uwięziony. Według nowszych wiadomości, nieszczęśliwemu posłowi miano już nawet ściąć głowę. To niesłychane barbarzyństwo musi tem bardziej gniewać rząd rossyjski, że poseł chiński powrócił do swojej ojczyzny z ratyfikowanym już przez cara traktatem. Sprawa ta nabiera więc znaczenia bezpośredniej obrazy cara. Nie pierwszy to zresztą raz rząd chiński karze najwyższych urzędników swoich śmiercią za zawarcie niemiłego mu traktatu. Rząd rossyjski dowiedziawszy się o uwięzieniu posła Czun-Chu założył natychmiast energiczny protest przeciw temu, gwałcącemu prawo międzynarodowe postępowaniu a mocarstwa reprezentowano na dworze pekińskim poparły jak najgorliwiej ten protest. Rząd chiński będzie musiał przedewszystkiem wytłumaczyć albo raczej usprawiedliwić się z swojego postępowania zanim Rossya przedsięweźmie dalsze kroki. O ponownem podjęciu rokowań w sprawie Kuldży nie ma oczywiście na razie mowy. *Journal de St. Petersbourg* powiada, „że ten ubolewania godny precedens zniewoli niewątpliwie rząd do tego, że na przyszłość z góry żądać będzie pewnych gwarancyj przed nawiązaniem nowych rokowań z państwem, którego zwyczaje i obyczaje tak mocno się różnią od zwyczajów i obyczajów europejskich." Z tego, co pisze niemiecka *Petersburger Zeitung*, możnaby wnosić że polityczne koła petersburskie pragną za każdą cenę uniknąć wojny z państwem niebieskiem. „Chodzi tu, pisze wspomniany dziennik, przedewszystkiem jeśli tak wyrazić się można, o symptomowe traktowanie. Symptom niechęci Chin ku Rossyi: skazanie posła, którego stracenie byłoby nie dającą się prawie naprawić obrazą Rossyi, powinno i będzie ukarane. Prawdopodobnie uda się potem przyjść do końca z upartymi Chińczykami bez uciekania się do ostatnich i najgłośniejszych argumentów, to jest do grzmotu dział. Wojenne zawikłanie z Chinami nie jest dla Rossyi, według naszego zdania zgoła pożądane. Wojny azyatyckie, które Rossya prowadziła w ostatnich latach, dowodzą, że jakkolwiek zwycięztwo rychlej czy później zawsze przechyla się na naszą stronę, cena walki po największej części przynajmniej na razie nie wynagradza poniesionych ofiar. Nasze zabory pociągają tylko za sobą większe wydatki, a przecież pieniędzy nie mamy za wiele." *Gołos* jest zdania, „że Rossya powinna z Japonią połączyć się przeciw Chinom, żąda nadto, aby odmowę rządu chińskiego w sprawie podpisania traktatu z Rossyą zakomunikowano do ocenienia wszystkim mocarstwom europejskim, które zawarły traktaty z Chinami. Wystosowana w tej sprawie przez mocarstwa europejskie do rządu pekińskiego nota zbiorowa, byłaby upomnieniem, że przestrzeganie prawa międzynarodowego jest obowiązkiem wszystkich cywilizowanych państw, i że naruszenie go jest obrazą wszystkich." Oczywiście nie brak także głosów rossyjskich, które prowokującą postawę Chin przypisują wpływowi angielskiemu. *Petersb. Zeitung* utrzymuje, że „Anglia sztucznie podsycała gniew rządu chińskiego, który ostatecznie w tak barbarzyński sposób dał mu wyraz."

KRONIKA

— **Dla pogorzelców Zadwórza** asygnował Wydział krajowy tytułem doraźnego wsparcia kwotę 150 zł. w. a. na ręce właściciela tych dóbr p. Hipolita Bohdana.

— **Koncert,** jeden z ostatnich w tym sezonie, odbędzie się w niedzielę w sali ratuszowej pod artystycznem kierownictwem p. Mikulego, na korzyść towarzystwa bratniej pomocy techników. Staranne przygotowania, jako też współudział najznakomitszych sił artystycznych naszego miasta, pozwalają się spodziewać, że tak pod względem wykonania i urozmaicenia programu jak i licznego udziału publiczności, koncert ten będzie jednym z najświetniejszych w tym roku. Biletów nabywać można w księgarniach pp. Seyfartha i Czajkowskiego, Gubrynowicza i Szmidta i w cukierniach pp. Kosteckiego i Rotlendera.

= **Z Wieliczki** donoszą nam, że wiadomość, iż w powiecie tamtejszym przebywa ksiądz jakiś obcy, który żywo agituje między ludem, zwróciła czujność organów bezpieczeństwa i spowodowała aresztowanie nieznajomego w Dobczycach. W starostwie wielickiem rzecz się wyjaśniła; nieznajomym w tej okolicy księdzem był redaktor *Wieńca*, ks. Stojałowski, który prowadził wyborczą agitacyę za kandydatem do Rady Państwa, ks. Gołdą. Nie potrzebujemy prawie dodawać, że po tem wyjaśnieniu ks. Stojałowski został natychmiast uwolniony.

= **O dwóch wielkich pożarach** otrzymujemy dziś wiadomości z kraju. W Ułaszkowach dnia 16 b. m. w nocy wśród wielkiej burzy wybuchł pożar, który zniszczył 13 domów wraz z zapasami zboża, dobytkiem i bydłem. Czternaście rodzin pozbawionych zostało mienia i dachu. — W Sokalu dnia 14 b. m. pożar zniszczył 9 domów z całym dobytkiem i wyrządził szkodę na 12.000 zł.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. K., na placu Halickim z kieszeni pugilares czerwony z kwotą 3 zł. 60 ct.; pani L. B. z podwórza domu pod l. 122, przy ulicy Zamarstynowskiej 10 kur kochinchińskich, a izraelicie M. B. z wozu na ulicy Kazimierzowskiej worek z ręcznikami. — Aresztowano Ignacego Czerniawskiego za podejrzane posiadanie dwóch indyków. — Złożono w policyi metrykę śmierci, książkę służbową i paszport zagraniczny Narcyza Horodyskiego znalezione na ulicy.

— **Zamieć śnieżna**, która i do nas zawitała wczoraj, przez trzy dni ostatnie zeszłego tygodnia srożyła się w Konstantynopolu, gdzie o tej porze zwykle już ustala się wiosna i drzewa kwitną. Panowało tam 5 do —7° mrozu. W Sulinie dochodził mróz do —12°. We Włoszech też przymrozki panowały aż do ostatnich dni, a nawet we Florencyi notowano w niedzielę —0 5° zimna. Powinniśmy się więc pocieszyć, że marzec taki na nas niełaskaw!

— **Bolesny cios** dotknął p. ministra obrony krajowej, br. Horsta. Umarła w Gorycyi po krótkiej chorobie 24 letnia córka jego, Karolina, przed rokiem niespełna poślubiona inżynierowi cywilnemu p. Giorgio della Giacoma, powiwszy na kilka dni przed śmiercią córeczkę. Pan minister, który już drugą córkę traci w podobnej okoliczności, udał się na pogrzeb zmarłej do Gorycyi.

— **Smutny wypadek** zdarzył się na górze Schneeberg w Alpach styryjskich. Czterej turyści nie bacząc na wielkie niebezpieczeństwo, połączone z wycieczką na wymieniony szczyt alpejski o tej porze, puścili się tam zeszłej niedzieli po lodowcach, a kiedy już spuszczali się z drugiej strony góry na dolinę jeden z nich, niejaki H. Bayer, buchalter z Wiednia, straciwszy równowagę zesunął się po zlodowaciałej powierzchni śnieżnej w głęboką przepaść, z której wydobyto go już nieżywego.

— **O wielkim pożarze,** który w tych dniach zniszczył fabrykę Giwartowskiego w Moskwie, podać możemy następujące szczegóły: Fabryka rzeczona składa się z kilku zabudowań, a w jednym z nich, murowanem i czteropiętrowem, mieścił się na dole kantor fabryczny i różne warsztaty. W gmachu tym pracowało przeszło stu robotników, a ponieważ nie ma w całej fabryce osobnych sypialni, robotnicy sypiali w warsztatach, a urzędnicy w kantorze. Schody w gmachu były drewniane. Pożar wybuchł w jednem z dolnych piętr, obok schodów i w ciągu niespełna 10 minut ogarnął cały gmach. Zaskoczeni ogniem wśród najgłębszego snu mieszkańcy, przebiegali z piętra na piętro chcąc się ocalić i dusili się w dymie i ogniu. Wielu wyskakiwało przez okna i tylko tym sposobem około 29 osób zdołało ujść z życiem. Ogień trwał cały dzień a po ugaszeniu go wydobyto z gruzów 24 trupów. Później jeszcze raz ukazały się płomienie na górnych piętrach i ponownie musiano tłumić pożar. — Według późniejszych doniesień, sprawdzono, że 33 ludzi znalazło śmierć w płomieniach, 2 z ran umarło, 4 kobiety zginęły bez wieści, a 30 osób ciężko rannych znajduje się w szpitalu. Śledztwo też wykryło, że w fabryce nocowali niemeldowani robotnicy i niezapisani w księdze fabrycznej. Ilu ich było, niewiadomo, ale wielu zginęło bez wieści. — Dnia 9 b. m. pogorzało miasto litewskie Smorgoń w okropny sposób. Około 300 zabudowań poszło z dymem. Ogień był niewątpliwie podłożony, a straszny pożar w ciągu dwóch tygodni był piątym z kolei w nieszczęśliwem miasteczku. Zuchwalstwo zbrodniarzy nie zna rzeczywiście granic, kiedy bowiem biedni pogorzelcy rozłożyli się obozem pod wsią pobliską, i tam wnet wybuchł wzniecony rozmyślnie pożar, który pochłonął 11 domów. Nędza biednego ludu przy panującej drożyznie jest przerażająca.

— **O ciekawem zjawisku** niebieskiem donosi jedna z osób zamieszkałych w gub. Wołyńskiej, ręcząc za autentyczność faktu: Wczoraj, dnia 9 marca po dosyć pochmurnym dniu, podczas którego wiatr chwilami rozpędzał chmury, przepuszczając przez nie promienie słoneczne, zachód słońca prawie nie był widzialnym, gdyż czarne chmury go zakryły. Nagle, w pięć minut po zachodzie słońca (które u nas, pod 49 st. g. sz. o tej porze zachodzi o 5 i 39 minut), cały horyzont zapałał ogniem, wśród

którego wzniósł się do góry krwawy słup niby smagła kolumna, której szczyt coraz to się bardziej zwężając, zniknął w nagle oczyszczonem z chmur niebie. Po dziesięciu minutach trwania tego zjawiska, horyzont zaczął blednąć, lecz słup aż do ostatka odznaczał się wśród niego zmieniając jednak powoli swój kolor na różne odcienia szkarłatu, aż wreszcie już jako blado-cytrynowa plamka pozostał ledwo widoczny. Miało to miejsce w naszym powiecie, niedaleko miasteczka Lubar. Tutejsi ludzie nie pamiętają podobnego zjawiska, które naturalnie przejęło ich jakimś zabobonnym strachem.

— **Chrzest poganki.** Ośmioletnia dziewczynka murzyńska z plemienia Beczuanów, którą znany podróżnik dr. Holub jako sierotę przywiózł przed kilkoma miesiącami z Afryki do Europy, zachorowała w tych dniach na ospę i oddana do szpitalika dziecięcego w Pradze, została tam ochrzczona, otrzymawszy już poprzednio odpowiednie przygotowanie do tego aktu, tak, że z głębokiem wzruszeniem i zupełną świadomością odpowiadała kapłanowi na jego zapytania. Neofitka otrzymała na chrzcie św. imiona Karolina, Berta, Marya, Franciszka, Józefa. Od chrzestnych swych rodziców i wielu innych osób otrzymała czarna sierotka hojne upominki, które zwiększają się z każdym dniem i stanowić będą jej posag.

— **Popioły św. Wojciecha.** Depesza z Pragi dnia 15 b. m. donosi: „O godzinie 2 po południu rozpoczęła dziś czynności swoje komisya, zaproszona dla sprawdzenia, czy odkryte w kaplicy św. Wojciecha w katerze na Hradczynie zwłoki, są śmiertelnemi szczątkami tego świętego. Obecni byli p. namiestnik Czech kardynał arcybiskup ks. Schwarzenberg, biskup sufragan Prucha, gremium kapituły, dyrekcya towarzystwa odbudowy kościoła katedralnego na Hradczynie, wiceburmistrz dr. Czerny, archiwaryusz prof. Emler, historyk Gindely, ks. Wodka i konserwator Benesch. Po namaszczenia pełnych przemówieniach biskupa sufragana i księcia kardynała, otrzymał budowniczy katedralny p. Mocker polecenie, ażeby przystąpił do dzieła. Po upływie trzech kwadransów wydobyto z podziemia drewnianą, w ołów oprawną skrzynię, 111 centim. długą, 36 centim. szeroką, a 42 głęboką. W skrzyni tej znajdowała się ołowiana szkatuła, na której wieczku znajdowały się napisy w wypukłych literach łacińskich, z datą 1346, nazwiskiem cesarza Karola i Arnoszta z Pardubic. Sprawdzono — dodaje depesza — że kości, popiół i inne szczątki znalezione w szkatule, są rzeczywiście relikwiami św. Wojciecha, zaczem obecne duchowieństwo zaintonowało wśród rozgłosu wszystkich dzwonów uroczyste *Deo gratias*. Szkatułę złożono na mary pokryte czerwonym aksamitem i wśród hymnu *Gospodine*, napisanego przez św. Wojciecha, przeniesiono ją do prezbiteryum katedralnego, gdzie ją umieszczono w relikwiarzu za wielkim ołtarzem. W grobowcu, w którym odkryto te szczątki, w osobnym przedziale znajdowały się jeszcze spróchniałe deski innych trumien, tudzież kości, o których nie można powiedzieć nic pewnego; zdaje się wszakże, iż są to szczątki zwłok braci św. Wojciecha.“ — Notujemy powyższe szczegóły z obowiązku kronikarskiego, pozostawiając pp. historykom i archeologom naszym orzeczenie, o ile Czesi mają prawo uważać znalezione relikwie za śmiertelne szczątki świętego apostoła pogan pruskich.

— **Chromo-fotografia.** Jak donosi *Pol. Corr.*, powiodło się słynnemu fotografowi monachijskiemu, p. Albertowi, który obecnie bawi Wiedniu i kilkoma już wynalazkami przyczynił się do rozwoju sztuki fotograficznej, świeżo znowu wynaleźć sposób zdejmowania odbić fotograficznych w naturalnych kolorach fotografowanych przedmiotów tak, że wynalazek ten czyni zbytecznem nakładanie ręką barw na zwykłych fotografiach. Portrety zarówno jak widoki natury i t. p. sporządzać można chromo-fotograficznym sposobem Alberta, a odbicia robią wrażenie najpyszniejszych akwareli.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Borszczów.** (Zwłoki nieznajomego) człowieka, z ubrania sądząc, włościanina, znaleziono d. 16 lutego pod stertą w polu na obszarach gminy Iwania pustego Nieznajomy, który widocznie uległ mrozom i zamieci, liczył lat około 30.

*** **Brody.** (Sensacyjne samobójstwo) młodego przyjezdnego człowieka w jednym z hotelów brodzkich, o którem wspomnieliśmy na tem miejscu przed dwoma tygodniami, według dochodzenia policyjnego miało następującą przyczynę: 20-letni samobójca, Karol Traube z Karlinu pod Pragą, wyłudziwszy od swej babki 1600 zł., w towarzystwie dwóch rówieśników puścił się w świat dla „użycia przyjemności“, których też sobie nie odmawiali młodzi awanturnicy przybywszy dnia 13 lutego do Brodów Traube jednak widocznie prędko przesycił się temi przyjemnościami, już na drugi dzień bowiem wieczorem, w chwili, kiedy towarzysze jego w najlepsze zabawiali się w hotelu, udał się do osobnego pokoju i tam się zastrzelił. Towarzysze sami donieśli o tym wypadku policyi i złożyli 1438 zł. jako resztę sumy, którą Traube wyłudził od swojej babki. Obaj młodzi ludzie, którzy równie jak lekkomyślny ich towarzysz są synami zamożnych kupców w Pradze, zostali tymczasowo zatrzymani w śledztwie.

*** **Chrzanów.** (Snem zmorzony) garncarz Mikołaj Sęk w Zalasiu strzegąc w nocy rozpalonego pieca, obudził się dopiero, gdy objęty został dymem i płomieniem skutkiem zatlenia się od pieca zapasowego drzewa. Nim domownicy na jego wołanie nadbiegli z pomocą, nieszczęśliwy udusił się i już tylko spalonego trupa jego znaleziono w zgliszczach.

*** **Gorlice.** (Bawienie się zapałkami) dzieci, pozostawionych w domu bez nadzoru, porwało ofiarę w Lesiu. Pięcioletni synek gospodarza Dudry, zapaliwszy na sobie koszulkę, poparzył się tak okropnie, że tegoż samego dnia jeszcze umarł w strasznych mękach. Rodziców pociągnięto do odpowiedzialności.

*** **Jaworów.** (Nabitą dubeltówkę) włożył dzierżawca folwarku w Małnowskiem, wybierając się z domu, pod siedzenie sanek, i nakrył ją kocem. Woźnica, Józef Sawiński, poprawiając siedzenie pociągnął za koc, w skutek czego odwiódł się kurek i strzelba wypaliła, a cały nabój ugodził Sawińskiego, co spowodowało śmierć tegoż do kilku godzin.

*** **Łańcut.** (W skrytobójczy sposób) strzelił niewyśledzony jeszcze złoczyńca do Alojzego Huberta z Dornbachu, który w skutek odniesionej z postrzału rany życie zakończył. Dochodzenie jest w toku.

*** **Mościska.** (Pod koła młocarni) wpadł przez własną nieostrożność Jan Swiec w Koniuszkach i na miejscu został zabity.

*** **Pilzno.** (Podczas zabawy) zapustnej u jednego z gospodarzy w Zasowie, 17 letnia dziewczyna, Apolonia Sięba, przebrała do tego stopnio miarę w gorących napojach, że wskutek upicia się po kilku godzinach padła na ziemię i pomimo wszelkiego ratunku nie mogła już być do życia przyprowadzoną. Winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

*** **Sniatyn.** (Broń palna) w ręku wyrostka spowodowała smutny wypadek w Drahasymowie. Dziewiętnastoletni Mikołaj Lewicki bawiąc się strzelbą ojca odstrzelił sobie palec u lewej ręki, w skutek czego w trzy tygodnie później życie zakończył.

*** **Staremiasto.** (W tartaku parowym) w Łóżku górnem zabity został przypadkowo robotnik Iwan Wolański, zatrudniony przy maszynie. Śledztwo karne wdrożone.

*** **Trembowla.** (Koło rozpędowe) machiny parowej w gorzelni dworskiej w Darachowie pochwyciło dnia 24 lutego służącego tejże gorzelni, 60letniego Feiwla Brejera, który naraził się na to przez własną nieostrożność i poniósł tak ciężkie uszkodzenia, że w 8 godzin później życie zakończył.

*** **Turka.** (Zabójczy lek). Włościanin Mikołaj Butrej z Szandrowca, od dłuższego czasu nie domagając na zdrowiu udał się o radę do leczącego pokątnie włościanina Ilka Cebulaka w Siankach, który polecił mu napić się odwaru ciemierzycy. W skutek tego leku, Butrej, jak to sekcya lekarska stwierdziła, umarł nagłą śmiercią. Przeciw Cebulakowi, który po tym wypadku uciekł z domu, wytoczono śledztwo karne.

*** **Zaleszczyki.** (Przez lód na Dniestrze) pod Uścieczkiem przejechać chciał saniami włościanin Jan Szymański, wiozący dwóch izraelitów. W skutek załamania się lodu lekkomyślny woźnica utonął wraz z końmi i dotąd zwłok jego nie zdołano odszukać, izraelitów obu zaś wyratowali ludzie, którzy na krzyk ich nadbiegli.

*** **Złoczów.** (Na chrzcinach) u pewnego gospodarza w Białogłowach przyszło pomiędzy gośćmi do kłótni i bójki, wśród której Wasyl Berezowski siekierą zadał Iwasiowi Stefanowskiemu taki potężny argument w głowę, że biedaczysko ten padł trupem na miejscu. Zabójca jest aresztowany.

*** **Żółkiew.** (Pod koło młyńskie) dostał się przez własną nieostrożność młynarczyk Matwij Hubielak w Zeldcu, a to w skutek osłabienia, (zaledwie bowiem powrócił był ze szpitalu) — i pochwycony utracił życie na miejscu.

Z Izby sądowej.

(Proces socyalistów).

Kraków, 16 marca.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

(L.) Swiadek Stanisław Ujazdowski, stolarz w Krakowie, zeznał pod przysięgą: Na sześć tygodni przed świętami Bożego Narodzenia w r. 1878 przyszedł do mnie jakiś nieznajomy pan i zamówił cztery kaszty i dwa rygały, dając zadatku 20 złr. Przed Bożem Narodzeniem, gdy robota była gotowa, oddałem jedną część zamówienia do drukarni Koziańskiego, a drugą odniósł chłopiec podczas mojej niebytności na Kleparz. Ten pan, co zamawiał roboty, zapłacił mi ogółem 50 złr. Po okazaniu świadkowi tych kaszt, nie może on powiedzieć całkiem stanowczo, czy wyszły z jego pracowni czy nie; wszystkie kaszty są do siebie podobne a świadek wyrabia je dla niektórych krakowskich drukarń, być jednak może, że i te, co leżą w sądzie; zostały u niego sporządzone. Dalej poznaje świadek w oskarżonym Jabłońskim tego pana, który zrobił zamówienie.

Świadek Michał Rozetka, stolarz w Krakowie, wyrabia także kaszty dla wszytkich drukarń krakowskich, ale do kaszt leżących w sali kryminalnej, przyznać się nie może pod żadnym warunkiem. „Jeszcze nigdy — powiada świadek w obecności p. Ujazdowskiego — nie wyszła z mojej pracowni taka robota; ta to materyał gałgański, jedna przedziałka gruba, druga cienka, wszystko krzywe, niewygładzone“...

Swiadek Władysław Skibiński, uczeń seminaryum nauczycielskiego, zeznał pod przysięgą, że raz szczególny był na Kleparzu (w kółku przygotowawczem) z Boguckim i Ostafinem. Inicyatywa wyszła od Boguckiego, który powiedział: „Jeżeli chcecie to chodźcie na górę, albo poczekajcie na mnie.“ Poszliśmy tedy i zabawiliśmy tam najwięcej 10 minut. Każdy z nas zapalił papierosa i wyszedł. Zastaliśmy tam ogółem 5 - 8 panów. Bogucki zaprezentował nas wszystkim obecnym słowem: „Koledzy....“ Mieszkanie było prywatne; na stole leżał *Czas, Wędrowiec, Kłosy*; broszur nie widziałem. Kto był gospodarzem mieszkania, nie wiem. Pomiędzy obecnymi widziałem tylko Wąsowicza, który z jakimś panem rozmawiał o sztukach pięknych. O programie dowiedziałem się dopiero, gdy w seminaryum wytoczono śledztwo. Mieszkałem z Kmiecickim a gdy się ten pokłócił z Boguckim, prosił nas, abyśmy go nie przyjmowali do mieszkania.

Oskarżony Wąsowicz protestuje przeciw zeznaniom świadka, jakoby go widział na Kleparzu.

Sędzia przysięgły Mrazek: Pan miałeś mówić Goldfingerowi, że w Krakowie są takie same stowarzyszenia socyalistyczne jak w Prusiech lub Rossyi?

Świadek. Ja tego nie mówiłem, chyba wtedy, gdy w seminaryum rozpoczęło się dochodzenie.

Świadek Antoni Raczyński, obecnie żołnierz, a dawniej uczeń seminaryum nauczycielskiego, zeznał pod przysięgą, że z oskarżonych zna Zielińskiego, Krzakiewicza, Ostafina i Boguckiego. Zieliński miał kilka broszur socyalistycznych, które pożyczył Krzakiewiczowi. Działo się to w grudniu 1878. Zieliński, którego ojciec jest krawcem, wykładał zasady socyalistyczne czeladnikom w warsztacie; treść tych wykładów nie jest znaną świadkowi. Ponieważ świadek nie może sobie przypomnieć wielu rzeczy, każe p. przewodniczący odczytać protokół jego zeznań bardzo szczegółowych, poczynionych w śledztwie. Według tych zeznań — które świadek i teraz potwierdza w zupełności — miał Zieliński przemawiać za równym podziałem majątków; miał twierdzić, że w Krakowie jest już około 2000 socyalistów; że każdy, co nie zechce przystąpić do nich, zostanie zasztyletowany; że teraz odbywają się zgromadzenia socyalistów, nie powiedział jednak w którem miejscu — nadmienił tylko, że miejsce zgromadzeń zmienia się ciągle. Mówił dalej Zieliński, że wkrótce wybuchnie rewolucya. Ten sam Zieliński, wyłuszczając zasady socyalizmu, przytoczył przykład o surdutach: „Jeżeli ktoś ma dwa surduty a drugi niema żadnego, to powinien nastąpić podział.“ Dalej zeznał Raczyński, że Zieliński nie nakłaniał żadnego z kolegów do przystąpienia do kółek socyalistycznych, mówił tylko, że gdy zostanie profesorem na wsi, będzie chłopom czytał broszury socyalistyczne. Ten sam świadek zeznał w śledztwie — a teraz potwierdza wszystko — że na wilię Bożego Narodzenia w r. 1878 udał się Zieliński do Podgórza, gdzie Zieliński zgromadzonym w karczmie chłopom przedstawiał, jako niepotrzebnie pracują na panów, że ziemia powinna być podzieloną pomiędzy wszystkich; że chłop jest zwykle pokrzywdzony, płaci za wiele podatków, które idą na utrzymanie dworu, urzędników i wojska. Chłopi słuchali, a gdy Zieliński skończył swoje przemówienie na tle *Opowiadań starego gospodarza*, odezwał się jeden z nich: „Zacznijcie tylko a my pójdziemy za wami.“ O zebraniach na Kleparzu nic świadkowi nie wiadomo.

Oskarżony Zieliński, oświadcza, że wszystkie zeznania świadka Raczyńskiego są wymysłem. Pomięszało mu się w głowie i to co wyczytał w *Opowiadaniach starego gospodarza*, kładzie mnie w usta. Oskarżony wymienia trzech świadków, którzy zeznali w śledztwie, że nie buntował czeladników w warsztacie.

Swiadek p. Fryderyk Rotter, prawnik, zeznał pod przysięgą, że od kwietnia czy maja 1878 aż do sierpnia t. r. mieszkał u jego rodziców Szymon Dickstein, słuchacz medycyny. Po jego wyjeździe z Krakowa otrzymał świadek dwa listy, jeden z pieniądzmi (25 rubli) drugi bez pieniędzy. Te listy leżały u świadka do wręczenia Szymonowi Dicksteinowi, gdy powróci do Krakowa, na wyjezdnem bowiem oświadczył, że wróci. Tymczasem nie wrócił i policya zabrała listy, zrobiwszy rewizyę w mieszkaniu świadka w jego nieobecności. Treść listów jest zupełnie niezrozumiałą dla świadka. List z pieniądzmi pochodził z Warszawy i był podpisany przez Ludwika Dziankowskiego (znawcy pisma twierdzą, że pismo jest Koturnickiego) a drugi list pochodził z Hamburga i był podpisany przez Magnusa Laskiego & Comp. Dalej zeznał świadek, że u Dicksteina nocował raz jakiś pan Kazimierz; ztąd supozycya, że tym Kazimierzem był Hild.

Odczytano następnie zeznania p. Magnusa Laskiego w Hamburgu złożone. Zeznał on, że Szymon Dickstein jest jego przyrodnim bratem (*Halbbruder.*)

Po wysłuchaniu zeznan powyższych świadków przystąpił trybunał do wysłuchania opinii znawców, którzy mieli dać wyjaśnienia co do pism na rozmaitych listach i kartkach. Opinie znawców były zajmujące pod niejednym względem. Oświadczyli, że kartka znaleziona u p. Ludwika Waryńskiego z podpisem „Bronisław“ jest wprawdzie skreślona pismem podobnem do pisma pana Lubiczankowskiego, ale nie ma absolutnej pewności, ażeby ją pisał istotnie p. Lubiczankowski. Co do kartki, znalezionej u p. Mendelsohna a pisanej zdaniem prokuratoryi przez Edmunda Brzezińskiego (bo jest na niej podpisany „Edmund“) oswiadczyli znawcy całkiem kategorycznie, że pismo p. Edmunda Brzezińskiego nie jest nawet w przybliżeniu podobnem do pisma znajdującego się na tej kartce.

Wobec tego oświadczenia domaga się prokurator, ażeby znawcy porównali jeszcze pismo drugiego oskarżonego „Edmunda“ t. j. Edmunda Mikiewicza.

Trybunał przychyla się do tej prośby i wzywa oskarżonego Mikiewicza, ażeby wobec sądu i wszystkich obecnych przepisał treść zakwestyonowanej kartki. Ten sam oskarżony przepisywał już raz własnoręcznie tę kartkę wobec sędziego śledczego. Wówczas dano znawcom do rozpoznania kartkę i dyktat Mikiewicza; oświadczyli oni, że między pismem na kartce a pismem Mikiewicza nie ma najmniejszego podobieństwa. Teraz doręczył trybunał znawcom dyktat Mikiewicza spisany w sali rozpraw, dyktat Mikiewicza spisany wobec sędziego śledczego i zakwestyonowaną kartkę. Po przejrzeniu tych pism orzekli znawcy, że między dyktatem Mikiewicza spisanym przed sędzią śledczym, a dyktatem tego samego Mikiewicza spisanym w tej chwili na sali, nie ma najmniejszego podobieństwa, ale natomiast zachodzi podobieństwo między tym ostatnim dyktatem a pismem na kartce.

Co do ważnej karki, znalezionej u Biesiadowskiego („My zgadzamy się na program kółka waszego i wstępujemy z wami w związki federalistyczne“ etc.) orzekli znawcy stanowczo, że była pisaną ręką Krasuskiego, czemu tenże przeczy, równie jak Biesiadowski.

Nareszcie chodziło o kwestyę, czy pewną kartkę, odebraną w więzieniu, pisał Piekarski? Piekarski zapewnia, że jej nie pisał. Znawcy utrzymują natomiast z całą stanowczością, że on ją napisał. Na to wstaje Truszkowski i oświadcza, że mylą się znawcy, bo to on napisał kartkę a nie Piekarski. Ażeby udowodnić, że mówi prawdę, uprasza p. przewodniczącego, ażeby pozwolił mu napisać to samo, co w sobie zawiera rzeczona kartka. Trybunał nie przychyla sie do tej prośby.

Na tem skończył się 22 dzień rozprawy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjska kasa oszczędności.

II.

(§) Komisya kontrolująca (ref. dr Marceli Madejski) przedstawiła przedwczorajszemu zgromadzeniu Towarzystwa kasy oszczędności wnioski zmieniające obecne postanowienia o funduszu rezerwowym specyalnym. Fundusz ten, zaprowadzony po wielkiej katastrofie giełdowej z r. 1873, służyć ma na pokrycie różnicy w kursie papierów wartościowych, które znajdują się w zapasach kasy oszczędności. Do specyalnego funduszu rezerwowego wpływają nietylko zyski, wykazywane w różnicy kursów z końcem roku, lecz także i dochody wpływające z wylosowania i sprzedaży papierów wartościowych. W tym ostatnim względzie zachodziła różnica zdań między Namiestnictwem a dyrekcyą, która postanowienia statutowe tak tłómaczyła, że dochod uzyskany ze sprzedaży lub wylosowania papierów wartościowych wpływać powinien do funduszu rezerwowego ogólnego. Namiestnictwo nie aprobowało przedstawienia dyrekcyi i w skutek tego fundusz re-

zerwowy specyalny zaczął nadzwyczajnie wzrastać. W r. 1874 wynosił on tylko kilkaset złr. a obecnie po doliczeniu zeszłorocznego zysku, przedstawia już imponującą cyfrę 133.772 złr. Można przewidzieć, że fundusz ten i nadal szybko będzie się pomnażał, bo wobec oględnego postępowania zarządu kasy z papierami wartościowemi nie jest wystawiony na niebezpieczeństwo, lecz owszem ma zapewniony coroczny znaczny przyrost. Jestto stan anormalny, któremu komisya kontrolująca chce kres położyć i przedstawia w tym celu wniosek, aby 1) wysokość maksymalna funduszu rezerwowego specyalnego ograniczona została do 150.000 złr.; 2) zysk uzyskany ze sprzedaży i wylosowania papierów wartościowych wchodził jak dawniej w rachunek ogólny i 3) fundusz rezerwowy specyalny otrzymywał tylko zysk pochodzący z likwidacyi papierów wartościowych, należących do własnych zapasów kasy.

Zgodnie z wnioskiem dr. Madejskiego uchwaliło Towarzystwo, że projekt powyższy ma być przekazany do regulaminowego traktowania i zastosowania już w przyszłorocznem zamknięciu rachunków. W skutek uwagi komisarza rządowego. dr. Madejski oświadczył, że w wyrazach regulaminowe traktowanie mieści się już warunek. iż uzyskana zostanie poprzednio aprobata Namiestnictwa dla tej zmiany.

Dr. Gross tłómaczył, dla zego komisya kontrolująca nie występuje z żadnym wnioskiem dodatnim w sprawie zeszłorocznej uchwały, która zalecała ścieśnienie interesu lombardowego jako mało intratnego z powodu opodatkowania i obmyślenie innych sposobów korzystnej lokacyi funduszów. W uchwale tej miano na myśli towarzystwa zaliczkowe, którym zarówno w interesie kasy jak i dobra publicznego wypadało otworzyć kredyt znaczniejszy. Niezwykły napływ gotówki nie pozwalał na razie przebierać w sposobach lokacyi. Zresztą, jak wykazuje zamknięcie rachunków, reszłoroczne operacye kasy czynią już poniekąd zadość uchwale Towarzystwa. Interes lombardowy bowiem zmniejszył się w r. 1879 o przeszło 600.000 złr. a natomiast pożyczki udzielone towarzystwom zaliczkowym podniosły się o 54.000 złr.

Po tem oświadczeniu dr. Grossa, Towarzystwo przystąpiło do wyboru członków komisyi kontrolującej i zatwierdziło jej zeszłoroczny skład (dr. Marceli Madejski, dr. Piotr Gross i p. Wacław Dąbrowski).

Z kwoty 12.000 przeznaczonej na cele dobroczynne i pożyteczne 5.000 złr. w myśl uchwały powziętej przed kilku laty otrzymu je fundusz pamiątkowej fundacyi, której cel i plan nie jest jeszcze ułożony. Z reszty (7.000 złr.) otrzymały: zakłady głuchoniemych, ciemnych i ochronek chrześciańskich po 500 złr.; Towarzystwo Pań miłosierdzia św. Wincentego, Towarzystwo Dam dobroczynności św. Heleny, komitet przytuliska dla opuszczonych dzieci, Dyrekcya ochrony chłopców pod opieką św. Antoniego i Towarzystwo pracy kobiet po 400 złr.; konwent P. P. Sakramentek, na restauracyę budynku i Zgromadzenie Sióstr Opatrzności, dla zakładu św. Teresy po 500 złr.; Przełożeństwo zboru izraelickiego, dla ubogich żydów 200 złr.; Towarzystwo św. Józefa z Arymatei 150 złr.; Towarzystwo naukowej pomocy i Zarząd muzeum przemysłowego po 500 złr.; Towarzystwo gimnastyczne *Sokół* 200 złr.; Stowarzyszenie rękodzielników *Gwiazda* 250 złr.; Towarzystwo weteranów wojskowych 100 złr.; Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy i politechniki lwowskiej po 150 złr.; Towarzystwo przyrodników im. Kopernika 200 złr. i p. Eligia Gross na ukończenie budowy kościoła w Czernichowie 100 złr.

P. Michał Dymet prosił o zasiłek dla komitetu restauracyi cerkwi św. Jerzego we Lwowie. Po oświadczeniu dyrektora dr. Tarnawieckiego, iż komitet ten dlatego tylko nie znajduje się w wykazie obdarzonych, że za późno wniósł prośbę, Towarzystwo zgodnie z wnioskiem hr. Russockiego przekazało tę sprawę dyrekcyi do uwzględnienia z funduszu dyspozycyjnego.

Ze spraw urzędniczych, załatwionych na wtorkowem posiedzeniu, podnosimy tylko podwyższenie emerytury dla byłego buchaltera kasy p. Józefa Supińskiego i nominalną zmianę w poborach urzędników. Zamiast dodatków aktywalnych pobierać będą urzędnicy kasy takie same dodatki tytułem kwaterowego. w skutek czego zyskają na podatku. Dodatki na pomieszkanie są wolne od podatku.

Najważniejszym przedmiotem wtorkowego posiedzenia były wnioski dyrekcyi i wydziału kasy w sprawie kilku zmian i dodatków do statutu. Referentem wydziału był p. Józef Pajączkowski.

Zmiany §§. 23 i 24 spowodowane zostały doświadczeniem, jakie kasa zrobiła w ostatnim roku wśród nadzwyczajnego napływu kapitałów wkładkowych. Do §. 23 proponuje wydział tę zmianę, aby uchwały powzięte w sprawie ustanowienia stopy procentowej, oraz warunków oprocentowania i przyjmowania wkładek ogłaszane były publicznie na dwa miesiące naprzód a nie na sześć, jak dotąd. W § 24 wydział proponuje zmianę terminu wypowiedzenia wkładek. Dotąd dla wkładek 1000—2000 obowiązywał 2 miesięczny a wkładek po nad 2000 trzymiesięczny termin wypowiedzenia. Wydział proponuje. aby wkładki od 1000 zł. do dowolnej wysokości wypowiadane być mogły w terminie dwumiesięcznym. Obie te zmiany zostały przyjęte.

Do §. 33 I 3 wnosi p. Pajączkowski imieniem wydziału poprawkę, aby kasa dawała pożyczki nietylko jak dotąd gminom, lecz także powiatom i krajowi. Dr. Roiński imieniem dyrekcyi wnosił, aby nietylko krajowi naszemu, lecz w ogóle krajom mogły być udzielane pożyczki. Dr Tarnawiecki sprzeciwił się wnioskowi dr. Roińskiemu. bo kasa oszczędności zaledwie wystarczyć może krajowym potrzebom. Wniosek dr. Roińskiego upadł a utrzymał się wniosek wydziału. Ta zmiana statutu ma wielkie znaczenie praktyczne gdyż wydziały powiatowe często już ubiegały się o pożyczkę w kasie oszczędności a otrzymać jej nie mogły. chociaż dodatkami do podatków dają taką samą rękojmię jak gminy.

Zgodnie z wnioskiem wydziału uchwaliło dalej Towarzystwo w §. 33 tę ulgę dla kredytu wekslowego, że płatne we Lwowie weksle eskontowane będą, jeżeli mają przynajmniej dwa (a nie jak dotąd trzy) jako dobre uznane podpisy. Dotąd kredyt wekslowy w kasie oszczędności był trudniejszym, niż w banku austryacko-węgierskim.

Najżywszą rozprawę wywołał proponowany przez dyrekcyę a przez p. Pajączkowskiego imieniem wydziału do uchylenia przedstawiony dodatek do §. 33, który tak opiewa:

„V W razie potrzeby spowodowanej znacznemi zwrotami wkładek może kasa oszczędności wydawać 5 prc. listy zastawne opiewające na okaziciela do umorzenia przez losowanie w przeciągu lat dwudziestu.

Suma wydanych listów zastawnych nie może przewyższać połowy kapitału kasy oszczędności na hipotekach umieszczonego a dla szczegółowego zabezpieczenia tych listów winna kasa oszczędności zapisać swe wierzytelności hipoteczne do równej wysokości jako zastaw na rzecz posiadaczy wydać się mających listów zastawnych w myśl ustawy z dnia 24 kwietnia 1874 dz. u. p nr. 48.

Listy zastawne muszą być zaopatrzone w podpis komisarza rządowego a fundusze z wydania listów uzyskane mogą być jedynie użyte do zwrotu kapitałów wkładkowych.“

Wniosek ten popiera dyrekcya potrzebą zabezpieczenia zarządowi kasy funduszów na wypadek. jeżeliby powstał nagły popłoch i zaczęto odbierać kapitały wkładkowe. W takim razie zarząd mógłby zlombardować listy zastawne i uczynić zadość zobowiązaniom.

P. Pajączkowski mniema, że nie ma powodu obawiać się takiego popłochu. jaki raz zapanował był w r. 1848. Zresztą, gdyby nawet powstał popłoch, dyrekcya podoła zobowiązaniom, bo posiada miliony w papierach wartościowych, na które w każdej chwili uzyskać może potrzebną gotówkę. Jeżeli popłoch doszedłby kiedy do takiego stopnia, że książeczki wkładkowe nie miałyby kredytu, to i listy zastawne już nie pomogą. Zmiana proponowana przez dyrekcyę przeistacza poniekąd zakład, którego celem nie są operacye hipoteczne, lecz zbieranie i lokowanie wkładkowych kapitałów.

Dr. Roiński imieniem dyrekcyi podnosi, że proponowany przez nią dodatek do statutu bynajmniej nie wprowadza nowego rodzaju interesów w zakres kasy, lecz tylko zastrzega zarządowi prawo do użycia wskazanego w wniosku środka zaradczego. Kasa może wprawdzie w razie potrzeby wcześniej wypowiedzieć i ściągnąć swoje wierzytelności hipoteczne, ale to byłoby klęską ogólną dla kraju, którego kosztem zakład nie może ocalać własnej egzystencyi. Kto wie, czy wobec spadania stopy procentowej także i kasa oszczędności nie będzie musiała wkrótce zniżyć procentu od wkładek. W takim razie dodatek przez dyrekcyę proponowany, może już wkrótce uzyskałby praktyczne znaczenie.

P. Pajączkowski. Kasa nie wie dziś, co począć z napływem kapitałów wkładkowych. więc nie ma obawy, żeby powstał taki popłoch jak w r. 1848.

Dr. Kratter. Teraz nie ma obawy, ale zmiana statutu nie może być w jednej chwili dokonaną więc gdy popłoch powstanie, za późno już myśleć o środkach zaradczych. Sam fakt, że kasa ma statutem zastrzeżone prawo wydawania listów zastawnych zapobiega popłochowi, gdyż listy takie stanowić będą gwarancyę. Praska kasa oszczędności jest wzorowym zakładem a posiada takie samo postanowienie w statucie. jakie dyrekcya proponuje.

W głosowaniu wniosek Wydziału, aby zgromadzenie przeszło do porządku dziennego nad propozycyą dyrekcyi pozostał w mniejszości, a następnie uchwalony został powyżej podany dodatek do §. 33 statutu.

J. Ex. hr. Krasicki prosi zgromadzenie, aby wybrało sobie innego przewodniczącego, bo po tej uchwale postanowił usunąć się. Wydając listy zastawne, kasa zmienia się niejako w zakład hipoteczny, zaciera w sobie charakter dotychczasowy. Im więcej listów zastawnych wchodzi na targ pieniężny, tem gorzej dla właścicieli ziemskich, bo wartość listów spada.

Hr. Russocki i radca dworu dr. Podlewski proszą J. Ex. hr. Krasickiego, aby odstąpił od swojego zamiaru, gdyż uchwalona zmiana statutu ma być tylko środkiem zaradczym na wypadek katastrof, które nie grożą wcale. J. Ex. hr. Krasicki ulega tym prośbom i zatrzymuje przewodnictwo.

Po załatwieniu reszty spraw pomniejszej wagi posiedzenie zamknięto.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić powtórnie 2000 zł. zapomogi ofiarom powodzi w powiecie Tarnobrzeskim.

Najprzew. Arcybiskupi obrządku rzymskiego, grecko-katolickiego i ormiańskiego wraz z reprezentantami swych kapituł złożyli wczoraj osobiście na ręce JE. Pana Namiestnika najserdeczniejsze życzenia i błogosławieństwa z powodu zaręczyn JCW. Arcyksięcia Następcy Tronu. Rada gminna zbarazka przesłała na ręce JE. Pana Namiestnika wyraz najżywszych uczuć przywiązania i najgorętsze życzenia, z powodu tak radosnego aktu w Najj. Rodzinie Monarszej.

Wczoraj już po wydaniu Gazety otrzymaliśmy następujący telegram:

Wiedeń 17 marca. Izba deputowanych prowadziła rozprawę nad przedłożeniem rządowem o poborze podatku w kwietniu i maju i nad projektem ustawy o emisyi renty w złocie na 20 milionów. Sturm przemawia przeciw projektowi niechcąc zezwolić kwoty potrzebnej na pokrycie niedoboru przed wniesieniem ustawy skarbowej Tylko interesa państwa a nie antypatye przeciw jakiejkolwiek osobistości skłaniają mowcę do opozycyi. Schaup zgadza się na pierwsze trzy paragrafy projektu i zgadza się na przejście do rozprawy szczegółowej. Wolfrum oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw operacyi kredytowej gdyż jest niepotrzebną. a mowca nie pokłada zaufania w fachowych wiadomościach ministra skarbu. Clam-Martinitz przemawia za projektem. Przeciw rencie w złocie należało wtedy wystąpić kiedy ją zaprowadzano. Teraz trzeba pamiętać o potrzebach państwa. Minister br. Kriegsau prosi opozycyę, aby wstrzymała się z wotum nieufności aż do chwili, gdy wystąpi z projektami. Mowca nie wnosił ani budżetu obecnego ani projektów podatkowych. Operacya kredytowa jest niezbędną, bo na kupon kwietniowy i majowy potrzeba mieć 30 milionów Nie należy doprowadzać do tego, żeby zapasy kasowe zeszły do minimum. Teraz można wykonać operacyę pod korzystnemi warunkami. Po przemówieniu Tomaszczuka przeciw a sprawozdawcy dr Dunajewskiego za projektem prawie jednogłośnie uchwala Izba przystąpić do rozprawy szczegółowej.

Deput. p. Otto Hausner umieszcza w *Tagblacie* następujące oświadczenie: „Szanowna redakcyo! Podana w *Tagblacie* i powtórzona przez kilka innych dzienników wiadomość, że w Kole polskiem nad moją mową za projektem koleji arletańskiej toczyła się żywa rozprawa, i że kilku mowców oświadczyło się przeciw moim zapatrywaniom i w duchu przyjaznym przymierzu austryacko-niemieckiemu — zupeł nie jest mylną, gdyż na żadnem posiedzeniu Koła polskiego nawet wzmianki nie było o mojej mowie i być zresztą nie mogło, gdyż członkowie koła wyznający przeciwne zasady — o czem zresztą nic mi niewiadomo — słyszeli przecież dobrze, jak z naciskiem podnosiłem, że mówię tylko za siebie a nie w imieniu Koła polskiego.“

W rubryce spraw zagranicznych znajdą czytelnicy *breve* papieża Leona XIII do arcybiskupa kolońskiego ks. Melchersa streszczone według przekładu *Germanii*. która wczoraj przyniosła ten ważny dokument. Papież wyraża w nim nadzieję, że z pomocą Bożą uda mu się wyjednać tak upragnioną dla kościoła swobodę w państwie niemieckiem i że dla przyspieszenia tak pożądanego porozumienia pozwala, aby rządowi pruskiemu podawano do wiadomości przed kanoniczną instytucyą imiona księży, których biskupi zamianują duszpasterzami w swych dyecezyach. W tem pozwoleniu mieści się niewątpliwie koncesya dla rządu pruskiego. dotychczas bowiem ordynaryaty biskupie odmawiały stanowczo zawiadamiania rządu o nominacyach duszpasterzy, upatrując w tem rodzaj uznania zwierzchnictwa państwa nad kościołem. W gruncie rzeczy jednak jest to koncesya czysto formalna, która w niczem nie krępuje prawa biskupów obsadzania probostw, albowiem nie nadaje ona rządowi prawa zatwierdzania proboszczów ani zakładania *veto* przeciw ich nominacyi. Jeśli więc niektóre dzienniki liberalne a między innemi wiedeńska *Presse* przypisują tej koncesyi *„eine welthistorische Bedeutung“* i wołają z tryumfem: *„Der Papst ist nach Canossa gegangen“* — to eskontują tylko swe własne *pia desideria*, które dalekie są od urzeczywistnienia. Zaznaczyć tu wypada, że pruska liberalna prasa okazuje daleko większy takt w traktowaniu tej sprawy. *Nordd. Allg. Ztg.* powtarza *breve* papieskie bez komentarza a *National Ztg.*, jeden z głównych organów *kulturkampfu* przewidując w zamian za tę koncesyę daleko ważniejsze ustępstwa rządu, pociesza się tylko znanem skrzydlatem słówkiem ks. Bismarcka. *„Aber Canossamünzen werden das nicht sein; solche werden in Deutschland nicht geschlagen“*.

W angielskiej Izbie lordów lord Stratheden zwrócił 15 b. m uwagę na politykę wschodnią rządu i zażądał przedłożenia listu Szyr Alego z 19 stycznia 1878 wystosowanego do sułtana. Lord Granville, który wziął udział w rozprawach nad tym wnioskiem, powstawał na nagłe rozwiązanie parlamentu i uderzał na manifest wyborczy lorda Beaconsfielda. Lord Beaconsfield bronił rządu i oświadczył, że rzekomy list Szyr Alego jest falsyfikatem, uznała go za taki nawet Porta. Lord Beaconsfield nazwał niedorzecznem przypuszczenie, jakoby ustawa o wodociągach skłonić go miała do rozwiązania perlamentu. Nastąpiło ono dlatego, że rząd uznał je za swoją powinność. „Każde słowo mego listu do wicekróla Irlandyi, mówił minister, jest dobrze rozważone i szczere; jestem zdania że stosunki są krytyczne a kiedy widzę, że mimo gotowych do boju armij rządy jeszcze je powiększają, nie napotykając w parlamentach na opór, to już ten powód wystarcza, aby obudzić czujność kraju. Lord Granville ponownie nagania użycie słowa *ascendancy* (przewaga) ale ja przy niem obstaję. Powiedziałem, że Anglia posiada powagę jakiej sobie życzę, gdyż agitacya wielu liberałów obudza wątpliwość, czy rząd posiada sympatyę kraju.“ Mowca twierdzi, że trzeba aby polityka Anglii była silna, gdyż jeśli Anglia nie zajmie należnego sobie miejsca w radzie Europy, wtedy pokój powszechny będzie narażony. Dwóch systematów próbowano. Dokąd doprowadził system poprzedników naszych, gdy napotkał wielkie trudności? Jeśli sprawy Europy i Azyi zagmatwane zostały, było to następstwem polityki naszych poprzedników. Kraj zna naszą politykę, której trzymać się będziemy, pozostawszy przy władzy; a jeśli opozycya osiągnie władzę, może wtedy liczyć na pomoc torysów w tem wszystkiem, co się tyczy honoru i interesów Anglii.

Jakkolwiek sensacyjna wiadomość, którą *Daily Chronicle* otrzymał z Allahabadu, nie potwierdziła się dotąd i owszem angielskie koła rządowe uważają ją za manewr wyborczy partyi liberalnej, to jednak urząd indyjski jest zupełnie świadomy tego. że armia angielska w Afganistanie znajduje się obecnie w bardzo krytycznem położeniu. Przedewszystkiem trudno nie żywić obawy o exponowane dywizye generałów Robertsa i Stewarta, gdyż komunikacye pomiędzy Peszawerem, względnie Jumrudem z jednej strony a Kandaharem i Kabulem z drugiej strony od początku ubiegłego tygodnia rzekomo z powodu zasp śnieżnych zostały przerwane i od dziesięciu dni nie ma żadnych wiadomości od obydwu generałów. Równocześnie doniósł wicekrólowi generał Brown. dowodzący wojskiem rezerwowem w Dżellalabadzie, że pomiędzy uspokojonemi na pozór szczepami górskiemi Gilzajów i Afrydów daje się dostrzegać ruch, wywołany przez agentów afgańskich i że wielka liczba naczelników, którzy w Gandamuku złożyli przysięgę na wierność królowej Wiktoryi, potajemnie oddaliła się z swoich klanów i obecnie w sile kilku tysięcy ludzi krąży widocznie w nieprzyjaznym zamiarze na wzgórzach, położonych po lewym brzegu rzeki Kabulu. Na prośbę generała Browna wysłał wicekról telegraficzny rozkaz brygadzie Mac Leana, aby się natychmiast udała z Lahory do wąwozu khyberskiego, a naczelny dowódzca armii indyjskiej generał Heines obejmie najwyższe dowództwo nad wzmocnioną tym sposobem armią operacyjną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 marca. W Izbie deputowanych toczyła się dalsza rozprawa nad emisyą renty w złocie. Schönerer za wycieczkę przywołany został do porządku. Paragraf 4 zawierający zezwolenie na kredyt przyjęty został w imiennem głosowaniu 149 głosami przeciw 139. Resztę paragrafów przyjęto bez rozprawy.

Przyszłe posiedzenie jutro.

Berlin, 17 marca. Komisya wojskowa ukończyła drugie czytanie ustawy wojskowej i uchyliła przyjęty w pierwszem czytaniu wniosek, że w wypadkach nadzwyczajnych obie najmłodsze klasy rezerwy uzupełniającej pierwszego powołania, mogą być rozporządzeniem cesarskiem powołane na ćwiczenia co najwięcej ośm tygodni trwające. Komisya zgodziła się na uwolnienie osób duchownych od ćwiczeń i w końcu przyjęła całą ustawę 13 głosami przeciw 8.

Wiedeń, 18 marca. Komisya szkolna przyjęła 11 głosami przeciw 8 wniosek Lienbachera tej treści: W królestwach i krajach, do których nie odnosi się §. 75 ustawy o szkołach ludowych, orzecze ustawodawstwo krajowe, czyli i w jakiej mierze z początkiem siódmego roku szkolnego w miejsce codziennej nauki wejść ma nauka repetycyjna lub uzupełniająca na przeciąg dwóch lat lub dłużej. Wystąpienie ze szkoły może tylko wtedy nastąpić, jeżeli pewno oznaczony cel szkolny, t. j. wymagany stopień znajomości religii, czytania, pisania i liczenia, został osiągnięty. Minister oświaty oświadczył, że rząd nie występuje przeciw temu wnioskowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 marca 1880, godzina 2 min. 27 Losy kredytowe 180·75, Węg. akcye kredyt. 283·—, Akcye anglo-austr. 153·—, Akcye banku Union 114·50, Akcye kolei Karola Ludwika 259·50, Akcye kolei północnej 2380·50, Akcye kolei południowej 88·30, Akcyi kolei Alföld 149·75, Akcye kolei Elżbiety 188·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 157·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 82·25, Galic. oblig. indemn. 98·75, Losy z r 1864 172·—, Akcye kolei siedmogrodzkiej 137·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·40, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 148·80, Rubel papierowy 1·25½, Wiedeńskie losy 119·10 Węgierskie losy 112·75, Mark. niemieck. —·—. Węgierska renta 102·62, Usposobienie ciche.

Wiedeń, d. 17 marca 1880. godzina 5, minut. 41. Akcye kredytowe 299·80, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 259·25, Południowa —·—, Renta pap. 71.87, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100·40, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·45—, Usposobienie —

Wiedeń, 18 marca 1880 godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 299·90, Anglo-austr., 153·—, Akcye banku Union 114·50, Kolej Kar. Ludw. 259·25, Południowa 88·30, Napoleonsdor 9·45—, Rubel papierow. 1·25½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 17 marca. Wiedeń: Pszenica 14·— do 15.— zł., żyto 11·10 do 11·40 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·42 do 14·47 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 229·—, żyto —·—, spiritus loco 62·—, olej rzepakowy 53·60. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·— olej rzepakowy 77·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

NADESŁANE.

Znana od wielu lat pracownia **P. Zacchiego we Lwowie** przyjmuje wszelkie zamówienia na ozdoby architektoniczne z gipsu, cementu i hidraulicznego wapna, w najnajnowszych stylach według podanych rysunków. Ceny najumiarkowańsze.



(1407)

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18 marca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 735.3 mm. Psychrometr suchy — 9.8°C. Psychrometr wilgotny — 9.9°C. Prężność pary 2.1 mm Wilgoć 91%. Zachmurzenie 9. Wiatr NE. Ozon 11.

Temperatura powietrza — 7.8°R.

Barometr wznosi się.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 marca 1880.

Hotel Angielski.

Pp E. br Heidel z Beremian J. Walc z Husiatyna. W. Buchowiecki z Poluchowa. F. Freudenberg z Sądowej Wiszni. S. Komarnicki z Dzikowa

Hotel Langa

P. K Schorr z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. M. hr Komarnicki z Horpina. Dr. H. Kiesler z Czerniowiec M Pelzer z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. J hr. Hołoniewski z Rossyi. F. Jamrógiewicz z Tarnopola.

Hotel Lazarusa.

Pp. Dr. J. Wohllerner z Drohobycza. S. Parnass z Tarnopola L. Tchórznicki z Szumlan. M Freund z Przemyśla. L Stern z Czerniowiec.

Hotel Warszawski.

Pp. K hr. Zamojski z Galic. A Hanusz z Łańcuta.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Czarnecki do Kongresówki. S Dolański do Zborowa. A. Jodko do Krakowa. Cz Lekczyński do Remenowa M. Wolański do Pauszówki.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 8 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 1 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 marca 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	258	25	261	
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	156	50	159	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	290		294	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	242	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	85	97	85
" " " 4 pr. w. a.	89	65	90	65
" " " 5 pr. okresowe	96	85	97	85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	—	101	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. reln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98		99	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99		101	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
" " Stanisławowa	—		—	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	50	5	60
Napoleondor	9	40	9	50
Półimperyał	9	65	9	78
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
" " papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	57	90	58	50
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	95	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 marca 1880.

1. Dług państwa	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.30	71.45
luty sierpień	71.35	71.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.05	72.20
kwiecień-październik	72.05	72 20
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.—	123.50
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	128.50	129.
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	130 50	131.
" " 1864 (z premia) po 100 złr.	171 75	172.50
" " 1864 " po 50 "	170 50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.50	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101. –	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.30	86.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103. –	104.–
Bukowiny	96.50	97 50
Galicyi	98.50	99 —
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	88.70	89.
Węgier	89 75	90 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	152.60	152.80
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	300.25	300 50
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	797.—	806.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.	.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	611.—	612.
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. "	187.	187 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.	.
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2380.—	2390
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259 25	259 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	157.50	158.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	272.75	273 25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	87.50	88.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	130.75	131.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103 –	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
" " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
" " " po 5 proct.	96.75	97.25
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.10	100.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.90	102.20
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.50	102.
" " " po 5 proc.	98 50	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.50	85.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.25	98.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	105.75	106.25
" " " II. emisyi	103.25	103.75
" " " III. "	102.50	103. –
" " " IV. "	–.–	–.–
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.40	88.70
z r. 1867	91.60	92.—
z r. 1868	85.80	86.30
z r. 1872	83.	83.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	83 80	84.20
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.75	181.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107 —	107 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.	19 25
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	44 —	44 50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	—.—
" " po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33 25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.50	38 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	118.60	118 70
Paryż za 100 fr.	46.95	46.95

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 57.	5.58. –
" pełnej wagi	5 56 —	5.57.
Korona		—.—.
20-frankówka	9.45 50	9.46 –
Rossyjski imperyał	9 70 —	9.72 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 17 marca 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	90
" " " w srebrze	72	50
Renta w złocie	86	60
Losy pożyczki z roku 1860	128	75
Akcye banku austro-węgierskiego	835	–
" " kredytowego	300	—
Londyn	118	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	44½
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	58	10

Dziennik Urzędowy.

(1656 1—3) **Edykt.**

L. 28936. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Julię hr. Ostroróg, że w drodze egzekucyi prawomocnego ts. nakazu zapłaty z dnia 20 września 1876 l. 23229 celem zaspokojenia sumy 4500 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 25 lipca 1876, ⅓ prc. prowizyi, kosztami w kwocie 38 zł. 50 kr. 67 zł. 47 kr. 18 zł. 2 kr. tudzież obecnie przyznającemi się w kwocie 9 zł. 90 kr. atoli po strąceniu upłaconej na poczet tej wierzytelności 600 zł. dozwala rozciągnięcia przymusowego oszacowania dóbr Samołuskowce w sprawie Abla Landesbergera przeciw Julii hr. Ostroróg o zapłacenie sumy 11000 zł. z pn. dokonanego a uchwałę c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 6 października 1879 l. 15611 do wiadomości sądowej przyjętego na zaspokojenie wyż rzeczonej należytości Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie i wzywa c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu by tak dozwolone rozciągnięcie na oryginalnym protokole oszacowania uwidocznić polecił; i że jej kuratorem tutejszego adwokata Dr. Ichheisera ustanowiono.

Kraków dnia 14 listopada 1879.

(1707 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6280. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przyprowadzi w dniach 12 maja, 14 czerwca i 16 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 36 w Hniszatyczach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Justyna Smotrzyna własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(1703 1—3) **Edykt.**

L. 8045. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakuba Słabego z Bańskiej, aby w przeciągu jednego roku o zostawaniu przy życiu i miejscu swego pobytu osobiście lub przez pełnomocnika tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi p. dr. Geisslerowi w Nowymtargu doniósł, gdyż po upływie tego terminu za zmarłego uznanym zostanie.

Nowytarg dnia 17 października 1879.

(1913 2—3) **Edykt.**

L. 1535. C. k. sąd powiatowy w Mikulincach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Gitli Glück 2 ślubu Laporisch w kwocie 225 złr. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 kwietnia, 10 maja i 7 czerwca 1880 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej nieobjętej masy spadkowej Berla Laporischa własnej pod l. k. 433 w Mikulińcach, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce 30 kwietnia 1879.

(1919 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 505 C. k. sąd powiatowy w Szczercu przedsięwezmie celem wydobycia sum 1875 zł. 14 ct. i 200 zł. a. w. z pn. c. k. uprz. Zakładowi kredyt. włość. we Lwowie od Karola i Maryi Stelmachów się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności tabularnych pod l. k. 44 subrep. 38 i l. k. 40 subrep. 65 w Brodkach w starostwie Lwowskiem położonych, dłużniczki Maryi Stelmachów własnych, bez budynków i ogrodu, w dniach 22 kwietnia, 3 czerwca i 8 lipca 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4500 zł. w. a.

Wadyum wynosi 450 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, na trzecim także niżej ceny wywołania jednak tylko za cenę wyrównającą sumie długów na realnościach tych ciążących, a gdyby takowej nie uzyskano, wyznacza się termin w tut. sądzie do ułożenia warunków licytacyjnych na 8 lipca 1880 godzinę 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 3 maja 1879 uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Karola Berchards c. k. notarzusza w Szczercu.

Szczerzec 22 lutego 1880.

(1971 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 266. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż w dniu 12 kwietnia 1880, 13 maja 1880 i 17 czerwca 1880 każdym razem o gedz. 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch parcel pola ornego do nr. 667 w Zarubińcach Jakóba i Maryi Zabłotnych własnych, ciała tabularnego niestanowiących w celu ściągnienia kwoty 150 złr. w. a. z pn. na rzecz Nechemie Schrage. Na 1 i 2 terminie parcele te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Zbaraż 20 lutego 1880.

(1964 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7200. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należącej się Piotrowi Kotarbie, od Stanisława Kotarby kwoty 60 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 44 w Swiątnikach położonej, dłużnika Stanisława Kotarby własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na terminach dnia 14 kwietnia, 12 maja i 16 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 240 złr. w. a.

Wadyum 24 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Podgórze dnia 30 stycznia 1879.

(1966 2—3) **Sprostowanie.**

1649. Edykt licytacyjny z 22 stycznia 1880 l. 11279 w sprawie egzekucyjnej banku hipotecznego, przeciw Leibie i Breindli Waldmann o zapłacenie dwóch rat po 28 złr. 35 ct. i reszty kapitału 317 złr. 39 ct. z pn. w numerach „Gazety Lwowskiej" 48, 49, 50 z roku 1880 ogłoszony, prostuje się w ten sposób, że realność sprzedać się mająca w Szczercu oznaczona jest liczbą 9 star./10 now. a nie 9 star./11 now.

Szczerzec dnia 29 lutego 1880.

(1576 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3884. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 19 maja, 16 czerwca i 14 lipca 1880 każdego razu o godzinie 10 przed południem, egzekucyjną sprzedaż relności pod 178 w Swiątnikach położonej. Stanisława Bodzonia własnej, a to w sprawie Maryanny Izdebskiej o zapłatę 312 złr. 88 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 373 złr. w. a.

Wadyum 38 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Podgórze dnia 16 sierpnia 1879.

(1606 2—3) **Edykt.**

L. 4317. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że w Kłonicy zmarł beztestamentalnie w dniu 17 lutego 1827 Jacko Szczypłocki z pozostawieniem gruntu pod nr. k. 5 w Kłonicach położonego.

Gdy sądowi miejsce pobytu spadkobierczyń Naści i Parani Szczypłockich nie jest znanem, przeto zawzywa się je, iżby w przeciągu jednego roku zgłosiły się do tutejszego sądu i oświadczenia spadkowe tem pewniej wniosły, ile że inaczej rozprawa tego spadku ukończoną będzie z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem w osobie Hryńka Dykiego dla nich ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec 28 września 1880.

(1912 2—3) **Edykt.**

L. 8134. Celem zaspokojenia pretensyi Leiby Kistler w kwocie 68 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 20 kwietnia 26 maja i 28 czerwca 1880 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż licytacyjna połowy realności Jana i Katarzyny Link w Schumlanach pod Nr. 133 położonej przedmiotem księgi głównej gruntowej niebędącej na 476 zł. w. a. oszacowanej a to na pierwszych dwóch terminach za lub zwyż ceny szacunkowej zaś na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania 476 zł.

Wadium 48 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 2 lutego 1880.

(1386 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 679. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Waśkowi i Iwanowi Gelżyńskim w kwocie 200 zł. w dniach 16 kwietnia 14 maja i 18 czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 55 w Pietnicach położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 350 zł. a zakładem 35 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1910 2—3) **Edykt.**

L. 3927. C. k. sąd powiatowy w Dukli przeprowadzi 29 kwietnia, 3 czerwca i 1 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 rano licytacyę realności pod l. 30 w Rogach Michała Mikosza własnej w sprawie zakładu kredyt, włość. przeciw Michałowi Mikoszowi o 505 złr. 26 ct. z pn.

Cena wywołania 3140 złr. w. a.

Zakład 314 złr. w.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Dukla 31 stycznia 1800.

(1949 2—3) **Edikt.**

Zl. 7775. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Berl Pineles pr 14 fl. 75 kr. öW. s. N. G. die executive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Martynów stary Nr. rep 9 des Ilko Furman hiergerichts am 7, 14 und 21 April 1880 jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 147 fl. ö. W. das Vadium 14 fl. 70 kr. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie die Executionsacte können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Bursztyn den 10 November 1879.

(1972 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 494. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż w dniu 12 kwietnia 1880, 11 maja 1880 i 18 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 119 w Starym Zbarażu Józefa i Franciszki Pachołek własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w celu ściągnienia kwoty 36 zł. a. w. z pn. na rzecz Majera Horowitza.

Na 1 i 2 terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 terminie zaś, także niżej ceny szacunkowej, sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct. a. w.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Zbaraż 25 luty 1880.

(1960 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9000. W dniach 14go kwietnia, 11 maja i 16 czerwca 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. p. 2505 i 3218 w Hryniowie położonej dłużnika Konrada Litwina własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Feigi Lukaczer na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 235 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Oraz ustanawia się pana Teofila Waydowskiego kuratorem ad actum wierzycieli którzyby po dniu 27 października 1879 prawa rzeczowe na realności (l. p. 2505 i 3218 w Hryniowie nabyli, tudzież tych, którym t. sąd. rezolucye dla niewiadomego miejsca pobytu wcale nie lub wcześnie nie doręczono.

Z c. k. sądu powiatowego
w Bóbrce 31 grudnia 1879.

(1961 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6750. W dniach 15go kwietnia, 19 maja i 13 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 118 w Łanach położonej, dłużnika Wasyla Czornego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Berischa Leiby Kriega na zaspokojenie sumy 32 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże lecz nie niżej kwoty 400 zł. sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 426 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Oraz ustanawia się pana Teofila Waydowskiego w Bóbrce kuratorem ad actum wierzycieli realności pod l. 118 w Łanach, którzyby po dniu 9tym lipca 1879 prawa rzeczowe na tych, tudzież tych, którymby t. sąd. rezolucye z powodu niewiadomego miejsca pobytu wcale nie lub nie wcześnie doręczono, z poleceniem, by tychże według ustaw zastępywał.

Z c. k. sądu powiatowego
w Bóbrce 31 grudnia 1879.

(1962 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 568. Dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż licytacyjna realności pod l. k. 61 w Jasionowie Piotra Krynickiego syna Wojciecha własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Piotra Krynickiego wnuka Wojciecha w kwocie 190 zł. z pn.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także poniżej takowej będzie sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 356 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów 19 lutego 1880.

(1952 2—3) **Edykt.**

L. 5944. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 95 sub. rep. 132 w Przysłupiu położonej, dłużnika Iwana Liszaka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego dnia 30 marca, 29 kwietnia i 29 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realność przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 24 października 1879.

(1968 2—3) **Edykt.**

L. 566. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym, że na zaspokojenie pretensyi Perli Ertel przeciw Salamonowi Akermann pto. 185 zł. i 14 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 kwietnia 1880 i 29 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 442 w Turce położonej z tem, iż na tych terminach rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie a gdyby to nie nastąpiło, zostaną na terminie dnia 30 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem wierzyciele względem ułożenia łatwiejszych warunków przesłuchani.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka 28 lutego 1880.

(1956 2—3) **Edykt.**

L. 14861. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez c. k. uprz. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Herszowi Kindler wywalczonej sumy 276 złr., 276 złr. i 5868 złr. 74 ct. w. a. z pn., publiczna licytacya realności pod l. kons. 8 m. w Stanisławowie położonej, dłużnika Hersza Kindlera własnej, w dniu sądowym 5 kwietnia 1880 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod następującemi ułatwiającemi warunkami się odbędzie.

I. Realność ta na tym terminie, gdyby nikt ceny wywołania 28594 w. a. nie zaofiarował, także za niższą cenę do 20000 złr. w. a. sprzedaną będzie.

II. Zakład zniża się z 10 proc. od ceny wywołania na 5 proc., a zatem z kwoty 2860 na 1430 złr. w. a.

III. Resztę zaś warunków w uchwale z dnia 21 czerwca 1879 l. 7455 zawartych, zostają w swej mocy, z tem nadmienieniem, iż warunek 10ty już odpada.

O czem się strony interesowane, tudzież, wierzycieli hipotecznych a między tymi tych którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora pana adwokata dr. Szeparowicza oraz przez edykta zawiadamia.

Stanisławów 20 grudnia 1879.

(1951 2—3) **Edykt.**

L. 5943. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. 66 sub. rep. 73 w Michniowcu położonej, dłużnika Iwana Lesejki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 30 marca 1880, 29 kwietnia 1880 i 29 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w ts. registraturze.

Turka dnia 24 października 1879.

(1969 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 432. Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Freidesa jako cesyonaryusza Lieby Schatten w kwocie 14 złr. 69 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 44 w Łodynie położonej, dłużnika Michała Iwasiów własnej, w dniu 31 marca 1880, w dniu 28 kwietnia 1880 i w dniu 26 maja 1880, zawsze o godzinie 9tej rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 216 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 21 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 17 lutego 1880.

(1914 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4463. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się 6 kwietnia, 30 kwietnia i 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed połud. publiczna licytacya celem przymusowej sprzedaży realności pod l. k. 302 w Dolnej wsi, składającej się z dwóch ciał hipotecznych, z których każde będzie sprzedane na zaspokojenie sumy 600 złr. z pn. Aurelii Hollowej względnie Karolowi Hollemu od Michała Czecha przyznanej.

Ceny oszacowania i wywołania wynoszą 676 złr. 19 ct. i 565 złr 18 ct. wadya 68 złr. i 56 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę oszacowania lub wyższą, na trzecim tylko za taką, przez którą długi hipoteczne pokryte zostaną.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Myślenice 20 lutego 1880.

(1967 2—3) **Edykt.**

L. 567. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Salamona Ertla przeciw małżonkom Janklowi i Terce Entnerom pto. 54 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 kwietnia 1880, 28 maja 1880 i 28 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 150 w Turce z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadium 50 zł.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 28 lutego 1880.

(1670 1—3) **Edykt.**

L. 5040. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie w postępowaniu spadkowem po Oleksie, Janie i Annie Pilip z Sieniawy nieobecną Annę Pilip wzywa, aby do jednego roku tem pewniej do spadku się zgłosiła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem dla niej w osobie Grzegorza Pilipa ustanowionym przeprowadzone będzie.

Rymanów 5 listopada 1879.

(1940 3—3) L. 6082.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Filipa Posnera 18 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie dom i grunt do dłużnika Majchra Szlagora należący na polanie „Płonne" w Zabnicy położone, w trzech terminach 1 kwietnia, 30 kwietnia i 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 185 zł. a wadyum 18 zł.

Milówka 24 listopada 1879.

(1942 3—3) **Edykt.**

L. 1033. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powiadamia Michała Steciaka z miejsca i pobytu niewiadomego, że Walenty Rajchel z Klimkówki wniósł przeciw niemu na dniu 12 lutego 1880 do l. 1033 pozew o zapłacenie 254 zł. a. w. i że na pozew ten wyznaczony został termin na 7 kwietnia 1880 na 9 godzinę przed południem.

Gdy jednak miejsce pobytu Michała Steciaka wiadome nie jest, przeto ustanawia sąd Feśka Krasowskiego z Wołtuszowy na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem, z którym to rozprawa przeprowadzoną zostanie, skoro zapozwany bądź to sam do rozprawy nie stanie, bądź też innego obrońcy nie wskaże.

Rymanów 19 lutego 1880.

(1939 3—3) **Edykt.**

L. 11825. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 350 zł. w. a. z pn. od Rozalii 1 Kozikowej 2 Kulczykowej c. k. galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należącej się odbędzie się w dniach 15 kwietnia, 13 maja i 10 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 128 b. w Płazie położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 650 zł.

Wadyum wynosi 65 zł.

Realność ta może być dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 31 stycznia 1880.

(1903 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2125. C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Jana Farona z pod Nr. 22 w Kamienicy ustanowiono kuratorem Jakóba Augustyniaka z Kamienicy.

Limanowa dnia 8 marca 1880.

(1941 3—3) **Edykt.**

L. 748. Celem zaspokojenia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie z kwotami 85 zł. 5 kr. 85 zł. 5 kr. 85 zł. 5 kr. 85 zł. 5 kr. 1101 zł. 97 kr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nr. 28 w Pilznie położonej wedle Dom. I. pag. 29 n. 9 haer. Leiby Schranka własnej w jednym terminie mianowicie dnia 19 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano w sądzie w Pilznie.

Cena wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu egzekutowi pożyczki przyjęta, w kwocie 3074 zł. w. a. zakład 153 zł. 50 ct. w. a. a warunki licytacyjne, wyciąg tabularny, jako też reszta aktów są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Pilzno dnia 26 lutego 1880.

(1908 3—3) **Edykt.**

L. 2982. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem konkurs do wszelkiego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do całego nieruchomego w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obwiązuje znajdującego się majątku Mojżesza Bergtrauma w Przemyślu mianuje c. k. adjunkta sądu Jędrzeja Aleksiewicza komisarzem konkursowym i poleca temuż, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata Dra Czajkowskiego, zastępcą adwokata Dra Łużeckiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby 21go marca 1880 o 9 godzinie rano dowody swych wierzytelności dostarczyli i celem zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy swe wnioski podali, tudzież wybór wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego uskutecznili.

Do zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 12go maja 1880 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym to tem pewniej zgłosić obowiązani, ileże w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone nastąpią.

Przy terminie dnia 20 maja 1880 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek do zaspokojenia w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli i inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze uchwały w tej sprawie konkursowej w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej ogłoszone będą.

Przemyśl 12 marca 1880.

(1929 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 707. W dniach 8 kwietnia, 19 maja i 15 czerwca 1880 o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności ni tabularnej, pod nr. konsk. 110 subrep 94 w Załokciu położonej dłużnika Stasia Woron własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 złr. 50 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwów terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 350 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż dnia 27 lutego 1880.

(1927 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9534. W dniach 1 kwietnia 1880, 7 maja 1880 i 8 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 29 subrep. w Wierzbicy położonej dłużnika Fedia Dziabugi własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 złr. ewentualnie 137 złr. 27 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwswszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 26 lutego 1880.

(1931 3—3) **Edykt.**

L. 9065. Wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 września 1879 l 41651 rozpisuje się celem zaspokojenia kwot 46 złr. w. a. z odsetkami zwłoki po 6 proc. od dnia 16 sierpnia 1878 i prowizyą 46 ct. w. a. dalej 46 złr z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 16 lutego 1879 i prowizyą 46 ct. w. a. tudzież resztującego kapitału z udzielonej pożyczki 1000 złr. w. a. w kwocie 849 złr. 21 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 16 sierpnia 1879 nareszcie kosztów sądowych w ilości 20 złr 48 ct. w. a. i 13 złr. 66 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie przymusowa sprzedaż realności pod l. 159/235 rep. 323 w Tyśmienicy położonej Danyła Pawliszyna i Pawła Pawliszyna własnej, pod warunkami przez bank egzekucyę prowadzący przedłożonemi i niniejszem do wiadomości sądu przyjętemi na dzień 19 kwietnia 1880, dzień 19 maja 1880 i dzień 18 czerwca 1880 każdym razem o 10 przed południem w tut. sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności przy udzieleniu pożyczki bankowej kwocie 3180 złr. w. a. przyjęta wadyum z ś kwota 318 złr.

Gdyby realność w mowie będąca na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 25 czerwca 1880 z tem, iż niejawiący się na terminie tym wierzyciele jako do większości głosów jawiących się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi wyciąg z ksiąg hipotecznych i ekstrakt tabularny mogą interesowani w tus. registraturze przeglągnąć lub odpisać.

O tem uwiadamia się strony, c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu i c. k. prokuratoryę skarbu i wszystkich, którymby niniejsza lub późniejsza uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 19 sierpnia 1879 prawo zastawu na sprzenać się mającej realności uzyskali a to ostatnich do rąk kuratora p. Cyryła Dorozewskiego w Tyśmienicy i niniejszym edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica 7 grudnia 1879.

(1933 3—3) **Edikt.**

Zl. 707. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Summe von 50 fl. s. N. G. zu Gunsten des Hirsch Gajes die executive Feilbiethung der den Schuldnern Andrus u. Kaśka Łatowiecy gehörigen Realität Nr. 173 in Drohobycz auf den 24 März, 23ten April und 26 Mai 1880 jedesmal um 9 Uhr V. M. angeordnet ist.

Als Ausrufungspreis gilt der Schätzungswerth von 224 fl. 37 kr. Das Vadium beträgt 22 fl. 43 kr.

Der Akt der Beschreibung- und Schätzung- u. die Feilbiethungsbedingungen, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Drohobycz den 30 Jänner 1880.

(1921 3—3) **Edykt.**

L. 584. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności spadkobierców Feiwla Falbl w ilości 140 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Tekli i Pawła Orluków realności pod l. 8 w Nowym dworze ciała hipotecznego nie stanowiącej na 330 złr ocenionej, na dnie 30 marca, 23 kwietnia i 21 maja 1880 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 33 złr.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 20 stycznia 1880.

(1393 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 686. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskie przeciw Dmytrowi Podolakowi w kw. 146 zł. 6 ct. w dniach 23 kwietnia, 21go maja i 25go czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 92 w Lacku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1532 3—3) **Edykt.**

L. 1578. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jana hr. Bąkowskiego z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu Kazimierz hr. Dunin Borkowski pozew wytoczył o ekstabulacyę obowiązku składania z dochodów majątku spadkowego po ś. p. Rozalii z Michałowskich hr. Borkowskiej rachunków ze wszystkiemi nadciężarami ze stanu biernego dóbr Kormanice z przyległościami, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1578 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 60 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata. dr. Dolińskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Gawła i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony, z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 18 lutego 1880.

(1244 3—3) **Edikt.**

Zl. 10839. Das k. k. Kreisgericht in Kolomea gibt nachstehen dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Erben des Rudolf Kurzweil als: Friedrich Zerboni, 2) Fr. Karolina Petka verehl. Ebenstreit 3) Karolina Woldrzych verehl. Linard, 4) Johann Linard als gesezlicher Vertreter der minderjährigen Emilie Linard, 5) Antonina Woldrzych 6) Gustav Mautner als gesezlicher Vertreter und Vater des minderjährigen Apolinar Mautner, 7) Karl Kurzweil, 8) Paulina Veith, 9) Franz Kurzweil, 10) Seweryna Kurzweil, 11) Emilie Kurzweil verehl. Bziechovich, 12) Antonina Hamer, 13) Eugen Hamer als Vater und gesezlicher Vertreter der minderjährigen Gisella Rudolf, Ladislaus, Jagwiga u Eugen Hamer, 14) Karl Comendo, 16 Klemens Torgunde, 16) Edmund Br. Walderer als Vater und Vertreter der minderjährigen Emma u. Arthur Walderer, ferner den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Markus Nagelberg u. Michael Luczeski kund, daß in Folge des Gesuches des Dawid Kriss u. Salomon Wieselberg mit dem Beschlusse vom 14 Juni 1879 Zl. 5523 der Grundbuchsführung aufgetragen wurde, die Realität sub. C. N. 395/4 von der für dieselbe und die Realität Nr. top. 685/1102, 817 und 818 bestehenden gemeinschaftlichen Grundbuchseinlage, auszuscheiden für dieselben im Grundbuche eine besondere Grundbuchseinlage zu errichten, die Bittsteller David Kriss u. Salom Wieselberg als gleichmäßiger Eigenthümer derselben zu intabuliren dagegen die auf dieser Realitäten haftenden Hipothekarlasten auf diese neue Grundbuchseinlage in der Eigenschaft als Simultanhipothekar zu übertragen, und hiebei die in der alten Einlage verbleibende Realität Nr. top. 685/1102, 817 und 818 als Haupteinlage dagegen die ausgeschiedene und in die neue Einlage einzutragende Realität CN. 395/4 als Nebeneinlage zu bezeichnen.

Kolomea am 31 Dezember 1879.

(1924 3—3) **Edykt.**

L. 9093. C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem ponownie uchwałą z 17 maja 1879 l. 22690 dozwoloną w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 27go listopada 1874 celem zaspokojenia sumy 2000 zł. a. w. z $6\frac{1}{2}$ prc. odsetkami od dnia 1go sierpnia 1876 bieżącymi i kosztami egzekucyjnemi poprzednio w kwotach 18 zł. 98 ct. 3 zł., 3 zł., 15 zł. 86 ct., 20 zł., 7 zł., 18 zł. 27 ct., przyznanymi, tudzież dalszymi kosztami w kwocie 7 zł. 21 ct. a. w., egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod l. 321 $\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, powyższej wierzytelności konwentu OO. Bazylianów we Lwowie ut Dom. 65 pag. 325 n. 29 on. za hipotekę służącej, Wacława i Maryanny Teichmanów własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi w tutejszym sądzie wyznacza się trzy terminy a to na dzień 12 maja, 2 i 22 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14.

Cena wywołania wynosi kwotę 11580 zł. 94 ct. a. w.

Wadyum kwotę 1158 złr. w. a.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze lub przy licytacyi.

O tej licytacyi uwiadamiamy Maryannę Boczkowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą do rąk poprzednio uchwałą z dnia 7 grudnia 1877 l. 62234 ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Semilskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Berlinera i edyktem, tych wreszcie, którzyby dopiero po dniu 24 września 1877 t. j. po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na powyższej realności nabyli, lub którymby bądź uchwała obecna bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał należycie doręczoną nie została, do rąk poprzednio dla nich uchwałą z dnia 7 grudnia 1877 l. 62234 ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Hryszkiewicza z substytucyą p. adw. Dra Balka i edyktem.

Lwów dnia 28 lutego 1880.

(1891 3—3) **Edykt.**

L. 543. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 188 złr. 52 ct. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach, dnia 23 kwietnia, dnia 26 maja, i dnia 28 czerwca, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. wyk. hip. 26 w Krzysztoforzycach w powiecie krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 680 zł. w. a. a wadyum 68 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 12 lutego 1880.

(1883 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 42. Wydział tarnowskiej izby adwokatów ogłasza niniejszem stosownie do §. 21 ust. adw., że p. dr. Maurycy Braun adwokat w Tarnowie tutejszemu wydziałowi dnia 6 marca 1880 doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Złoczowa przeniesie.

Tarnów dnia 10 marca 1880.

(1925 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1358. D. f. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 kwietnia 1880 losowania obligacyj funduszów ind. Wielkiego księstwa krakowskiego Galicyi zachodniej i wschodniej, zostaje, począwszy od 20 marca 1880 zasystowane przepisywanie obligacyi, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

jako Dyrekcyi funduszów indem.

Lwów dnia 12 marca 1880 r.

(1874) **Obwieszczenie.**

L. 3588. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr, 2 czasopisma „Spójnia" z dnia 6 marca 1880 pod napisem: „Żydowski handel — jego cechy charakterystyczne i dążności" w ustępach od słów „Czem się rózni" do słów „albo z niegłupim" do słów „kiedy głód wyniszcza" do słów „pożytku lub stratę" dalej do słów: „Jeżeli który dostojnik" do słów „znajdzie się żyd" i od słów: „I tak n. p. opanowują" do słów „albo z ich powiernikami" zawiera znamiona występku z § 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykuła a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 11 marca 1880

(1873) **Obwieszczenie.**

L 3587. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 spr karn. i § 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr 56 czasopisma „Gazety Narodowa" z dnia 9 marca 1880 pod napisem: „Lwów 8 marca 1880" w ustępie od słów: „Proces tak zwanych" do słów „wyciągniętych ku północy" zawiera w sobie znamiona występku z Nr. k. 300 i 305 u. k. i art VIII ustawy z 17 grudnia 1862 Dz. w. p. z roku 1863 Nr. 8 z tem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 11 marca 1880.

(1932 1—3) **Edykt.**

L. 9143. Wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 27 września 1879 l. 45732 rozpisuje się w drodze wykonania nakazu zapłaty c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 czerwca 1879 l. 38535 celem ściągnięcia c. k. uprzyw. gal. akcyj. Bankowi hipotecznemu we Lwowie przyznanych sum: 1) 34 zł. 2 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 18 sierpnia 1878 i prowizyą 34 ct., 2) 34 zł. 2 ct. z 6 prc. odsetkami od 18 lutego 1879 i prowizyą 34 ct., 3) 440 zł. 81 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 18 sierpnia 1879, 4) kosztów sądowych 15 zł. 18 ct., 10 zł. 50 ct. przymusowa licytacyę realności dłużniczki Oleny Boyczuk według Dom. IVIII pag. 105 n. 1 haer. własnej, pod l. 65/102 rep. 16 w Tyśmienicy położonej, pod warunkami przez bank proszący przedłożonemi i niniejszym do wiadomości sądu przyjętemi na dzień 20go kwietnia na dzień 20 maja i na dzień 21go czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 1600 zł. a niżej tej ceny wywołania sprzedana nie będzie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. 160 zł.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została nateneczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 25 kwietnia 1880 o 9 godzinie rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny rzeczonej realności można w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamia się strony, c. k. rząd podatkowy w Tłumaczu c. k. prokuratoryi Skarbu tudzież wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 17 września 1879 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsza w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mająca wcale lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła przez kuratora Cyryla Doroszewskiego w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy
Tyśmienica dnia 3 grudnia 1879.

(1662 1—3) **Edykt.**

L. 6407. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Mikołaja i Annę Mużów, że przeciw nim gmina miasta Piwniczny jako właścicielka dóbr Wójtowstwo Piwniczna tudzież Grzegorz Tomasz 2 im. Orzyński pod dniem 28 października 1879 d. l. 6407 pozew o uznanie za zgasłe i wyekstabulowanie praw z kontraktu kupna i sprzedaży dóbr Nowy Sącz 20 stycznia 1864 w stanie ciężarów Wójtostwa Piwniczny i dóbr Kokuszki na rzecz pozwanych zaintabulowanych wniósł.

Gdy miejsce pobytu i życie pozwanych nie jest wiadome to celem zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich ustanowiony został kurator tutejszy adw. Dr. Żelechowski z substytucyą adw. Dra. Zielińskiego z którym kuratorem spór wytoczony według ustawy o postępowaniu pisemnem przeprowadzonym będzie i że termin do obrony na 90 dni zakreślonym został.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyznaczonym czasie obronę wnieśli lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali, lub też innych środków do obrony użyli bowiem w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz 13 grudnia 1879.

(1904 1—3) **Edykt.**

L. 377. W dniach 26 kwietnia, 24 maja 25 czerwca 1880 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Stefana Jurczyka własnej pod l. k. 16 w Brosznowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 250 zł. a względnie 245 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa 700 zł. iest ceną wywołania, wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze tutejszo sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów dnia 6 marca 1880.

(1992 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1819. W dniach 5 kwietnia 1880 10 maja 1880 i 14 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 122 subrep. 111—112 w Solcu położonej, dłużnika Iwana Stryżyły własnej, w tuteiszym c. k. sądzie w b. Nr. 6 na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu i wszystkich wierzycieli którzyby prawo zastawu nabyli na powyższej realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyję dozwalająca doręczoną być nie mogła na ręce kuratora p. adw. Dr. Gelehrtera.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz dnia 8 lutego 1880.

(1651 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10084. C. k. sąd powiatowy Kozowa powiadamia, że dnia 30 czerwca 1879 zmarł w Kozłowie z pozostawieniem ruchomego majątku Moses Winter; gdy zaś pobyt jego współspadkobierców Riwena Winter i Chaji Winter nie jest wiadomy, przeto wzywa się tychże zgłosić się tu do c. k. sądu w przeciągu jednego roku i złożyć oświadczenie do tego spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnych kuratorem p. Eizykiem Lille w Kozłowie przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Kozowa 26 grudnia 1879.

(1989 1—3) L. 8993.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 25 zł., 3 zł., 3 zł. w. a. z pn. Leibie Werfel od Fedia Okopnego należącej się, odbędzie się w tutejszym sądzie, w dniach 18 marca 1880, 15 kwietnia 1880 i 19 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy domu pod l. k. 199/428 w Narajowie, części ogrodu, części sianożęci i części pola ornego do gruntu nr. 199 w Narajowie należących, ciała tabularnego nie stanowiących, z tem, iż takowe przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 172 zł. przy trzecim zaś niżej takowej sprzedane zostaną, a każdy chęć kupienia mający wadyum w kwocie 17 zł. 20 ct. w. a. przed licytacyą złożyć winien.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, podatki zaś i inne ciężary w miejscowym urzędzie podatkowym.

Brzeżany dnia 25 listopada 1879.

(1998 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4720. W sądzie tutejszym odbędzie się 12, 26 kwietnia, 10 maja 1880 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. kons. 49 w Kurowie składającej się z 9 morgów gruntu, domu, piwnicy Jakóba Oleksiaka własnej niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 540 zł. wadyum 54 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Słomień 29 grudnia 1879.

(1996 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1064. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nute Krämera, że w sprawie Leib Zahnwirtha przeciw onemu względem 22 zł. z pn. Izrael Krämer z Radomyśla kuratorem ustanowiony.

Radomyśl dnia 23 lutego 1880.

(1995 1—3) **Edykt.**

L. 466. Licytacya realności Jakuba i Maryi Kucinbskich w Podhajcach pod nr. 393 położonej, na pokrycie przymusowe pretensyi Wolfa Toppa z Podhajec w kwocie 82 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 1 kwietnia 1880, 7 maja 1880 i 11 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem; cena wywołania oraz szacunkowa 279 zł. wadyum 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tusądowej przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Podhajce dnia 7 marca 1880.

(1704 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6011. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 12 marca, 14 czerwca i 12 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 19 w Berendowiczach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a Sańka Kuriana własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 147 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej za na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 5 listopada 1879.

(2003 1—3) **Edykt.**

L. 3337. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie galic. Banku kredytowego we Lwowie przeciw Abrahamowi Izakowi 2 im. Piepesowi vel Piepe l Mendlowi Piepesowi pto 15000 a. w. celem zaspokojenia sumy 15000 złr. w. a. gal. bankowi kredytowemu we Lwowie z mocy aktu notaryalnego z dnia 26 marca 1875 l. rep. 5560 od Abrahama i Mendla Piepesów należącej się wraz z 24 prc. odsetkami od dn. 26 września 1875 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 10 złr. 67 złr. aw. uchwałą z dnia 13 kwietnia 1876 l. 19031 w kwocie 36 złr. 53 ct. w. a. uchwałą z dn. 16 września 1876 l. 48749 w kwocie 62 złr. 46 ct. w. a. uchwałą z dnia 17 marca 1877 roku l. 12849 w kwocie 9 złr. 38 ct. wal. austr., uchwałą z dnia 6go kwietnia 1877 l. 15827 w kwocie 7 złr. 38 ct. w. a. uchwałą z dnia 28 września 1877 l. 50017 w kwocie 7 złr. 53 ct. w. a. i 2 złr. 36 a. w. uchwałą z dnia 15 grudnia 1877 l. 64098 w kwocie 37 złr. 32 ct. w. a., uchwałą z dnia 27 kwietnia 1878 l. 14847 w kwocie 3 złr. 36 ct. w. a., uchwałą z dnia 16 listopada 1878 l. 49784 w kwocie 82 złr. 26 ct. w. a., uchwałą z dnia 30 sierpnia 1879 l. 36845, nareszcie w kwocie 4 złr. 36 ct. w. a. obecnie przyznanemi egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Szczerzec czyli Szczerczyk, Mendla Piepesa własnych, na rzecz galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie pod następującemi ułatwiającemi warunkami licytacyjnymi rozpisaną zostaje.

1. Licytacya wymienionych dóbr odbędzie się na jedynym tylko terminie, to jest na dniu 13 maja 1880 o godzinie 10tej przed południem na którym te dobra także niżej ceny szacunkowej, kwotę 4505 złr. 20 ct. w. a. wynoszącej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania, to jest sumę 450 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w innych papierach publicznych, bezpieczeństwo pupilarne mających, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, jakoteż akt oszacowania można przeglądać w tutejszosądowej registraturze.

O tem wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 lipca 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na hipotece dóbr Szczerzyk prawo zastawu zyskali, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Abrahama Bergera, przez kuratora adw. Dra. Kuczkiewicza z substytucyą adw. Dra. Stromengera i przez edykta zawiadamia się z tem dołożeniem, iż w myśl dekr. nadw. z dnia 6 maja 1847 l. 1063 dalsze zawiadomienie tych wierzycieli hipotecznych w tej sprawie nie nastąpi.

Lwów dnia 28 lutego 1880.

(1979 1—3) **Edikt.**

Zl. 3458. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Mosie Honig pto 85 fl. öW. s. N. G. die exekutive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Słoboda konskr. Nr. 105 rep. 42, den Kazimierz und Józefa Głowackie, hiergerichts am 7, 14 und 21 April 1880. jedesmal 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird

Der Ausrufungspreis beträgt 110 fl. ö. W, das Vadium 11 fl. öW.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie die Exekutionsakte können hg. eingesehen werden.

Bursztyn den 10 Dezember 1879.

(1983 1—3) **Edykt.**

L. 2588. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w sprawie zakładu kred. włośc. przeciw Iwanowi Seniów pto 93 złr. 76 ct. sprzedawana będzie realność nietabularna l. 78 rep. 84 w Sarnkach średnich, dnia 7, 14 tudzież 21 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie a to: przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 złr. lub wyżej a przy trzecim terminie i niżej ceny, za złożeniem przed rozpoczęciem licytacyi wadyum 60 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych jak niemniej akt opisania i szacunku tej realności można w sądzie przejrzeć lub odpisać.

Bursztyn 9 listopada 1879.

(1986 1—3) **Edykt.**

L. 459. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza niniejszem, że Leonowi Legocki z Iwanowiec został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Tomasza Ludkiewicza z Iwanowiec.

Mikołajów dnia 7 lutego 1880.

(1999 1—3) **Edykt.**

L. 5942. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włośc. we Lwowie przeciw masie nieobjętej po ś. p. Oleksie Kudrycz w zastępstwie kuratora Trofina Begej pto 98 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tuteiszym w dniach 30 marca, 29 kwietnia i 29 maja 1880 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 121 rep. 38, 85 w Przysłupiu z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 24 października 1879.

(1993 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1820. W dniach 5 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 118 subrep. 148 w Stebniku położonej, dłużnika Jędrzeja Taczawki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w biurze Nr. 6 na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 281 złr. 27 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony — c. k. Prokuratoryę skarbu i wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu nabyli na powyższej realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora p. adw. Dr. Gelehrtera.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz dnia 8 lutego 1880.

(2007 1—3) L. 1079.

Ogłoszenie konkursu.

L. 1079. Przy c. k. sądzie powiatowym w Biały opróżnioną jest posada sędziego powiatowego w VIII randze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę, mają w przeciągu dni 14 wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krzjowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego
Kraków dnia 17 marca 1880.

(1985) **Ogłoszenie.**

L. 18. Komisza hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenicach zawiadamia, że w dniu 26 marca 1880 zostaną złożone w tutejszym c. k. sądzie powiatowym arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Jasienicy i Rudnika do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tutejszym c. k. sądzie w dniu powyższym, w którym dalsze dochodzenia potrzebne przeprowadzone będą.

Myślenice dnia 15 marca 1880.

(1990) **Edykt.**

L. 2832. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kujdanów, dnia 22 marca 1880, rozpocznie i wzywa każdego, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, by się zgłosił i wszystko naprowadził, co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

Buczacz dnia 14 marca 1880.

(1988) **Ogłoszenie.**

L. 4109. C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Nowosiółki sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miejs. deleg. sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

Wrazie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 25 marca 1880, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl, dnia 15 marca 1880.

(1705 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4903. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Feiwla Bära przeciw Pawłowi i Hance Słotylakom o zapłacenie 20 złr. odbędzie w sali sądowej publiczna licytacye realności włościańskiej w Sierakościach pod l. k. 85 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Pawła i Hanki Słotylaków własnej, w trzech terminach 12 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 272 złr.

Zakład 27 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 22 sierpnia 1879.

(2004 1—3) **Edykt.**

L. 8710. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 80 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na rzecz Franciszka Krzeczkowskiego przymusowa sprzedaż publiczna należycie zastawniczo opisanych i oszacowanych $^3/_8$ części realności pod l. k. 530 $^4/_4$ we Lwowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Franciszka Wiśniewskiego własnej, a to w trzech terminach t. j. dnia 13 maja 1880, dnia 22 czerwca 1880 i dnia 20 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których to pierwszych dwóch terminach części realności wyżej wymienionej, tylko wyżej lub za cenę wywołania 264 zł. 27 ct. na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, i że jako wadyum suma 26 zł. 4 ct. złożoną być ma.

Bliższe warunki licytacyjne jako też protokół przymusowego ocenienia przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Lwów 6 marca 1880.

(1671 1—3) **Edykt.**

L. 208. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Filipa Hoffmann, że przeciw niemu, Dyrekcya c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pod dniem 30 sierpnia 1877 l. 5097 nakaz zapłaty kwoty 174 złr. 87 ct. w. a. uzyskała, wskutek czego dla pozwanego kuratorem Wojciecha Jarosza, gospodarza z Cieplic ustanowiono.

Wzywa się zatem Filipa Hoffmanna, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi z swej strony dowodów udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej spór z zamianowanym kuratorem przeprowadzony zostanie.

Sieniawa 16 grudnia 1879.

(1994 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1821. W dniach 5 kwietnia 1880 10 maja 1880 i 14 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. k. 118—31 subr. 148 w Stebniku położonej dłużników Łucia i Tacyanny Motyków własnej w tutejszym c. k. sądzie w b Nr. 6 na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 196 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 tej przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k Prokuratoryę skarbu i wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu nabyli na powyższej realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła na ręce kuratora p adw. Dr. Gelehrtera.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz dnia 8 lutego 1880.

Doniesienia prywatne.

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,
zarządzonych
z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.
a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.
w Ekspedycyi
Gazety Lwowskiej.

Meble wiedeńskie i tutejsze

Wozeczki dla dzieci.

od najwytworniejszych do najtańszych,
Kompletne garnitury do salonu, tapicerowane podług najnowszych fasonów francuzkich **portiery i draperye. Garnitury do jadalni i sypialni.**
Wielki wybór materyi na meble,
pająków, dywanów, chodników, karniszów do okien i kutasów do firanek
po cenach stałych i niskich
Lustra, Meble żelazne i Meble z drzewa giętego
po cenach fabrycznych (1682 4—8)
poleca handel pod firmą
R. SCHÖN & GEBHARDT
We Lwowie, plac Maryacki, Hotel Langa.

Wozeczki dla dzieci.

Kandydat adwokacki z wszechstronną praktyką, władający doskonale językiem polskim i niemieckim z najlepszemi rekomendacyami, mogący w razie potrzeby samodzielnie kierować kancelaryą, poszukuje posady u WP. adwokatów na prowincyi. Bliższa wiadomość pod adresem: **P. S. Tremski 512 Lwów l. 407** $^2/_4$. (1944 2—3)

Na święta

poleca

JÓZEF PADEWSKI

we LWOWIE, Rynek licz. 13.

WINA austryackie
WINA węgierskie
WINA reńskie
WINA francuskie
WINA hiszpańskie
WINA szampańskie.

Ceny najumiarkowańsze, począwszy od **50 ct.** za flaszkę czystego wytrawnego **zieleniaku.**

Dla łaskawych P. T. odbiorców miejscowych celem łatwiejszego wyboru, są w handlu zawsze **próby** wszelkich Win otwarte.

Wysyłając na prowincyę, nie liczę opakowania.

Cenniki na żądanie franco. (1856 3—7)

Bardzo ładne
PIGWY aromatyczne węgierskie, świeże **Marony** włoskie,
Jabłka i Gruszki tyrolskie,
świeże deserowe Winogrona hiszpańskie,
Orzechy tureckie, wołoskie i francuskie. **Figi** sułtańskie. **Daktyle** aleksandryjskie,
również świeżo ubite
Jarząbki, Kuropatwy, Bażanty i Kwiczoły, poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie w Rynku l. 42.
(7746 18—?)

L. 5930. (1954 2—3)

Jeneralna Reprezentacya Banku wzajemnych ubezpieczeń

„Slavia“

we Lwowie, ulica Kopernika l. 16

podaje niniejszem do ogólnej wiadomości P. T. Publiczności, że

Jan Aleksander Sass Dubrawski

nie jest więcej uprawnionym pod żadnym warunkiem ani do zawierania interesów dla banku „Slavia“, ani do inkasowania należytości premijnych.

We Lwowie d. 15 marca 1880.

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem
na rok
1880
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**
w Ekspedycyi
„Gazety Lwowskiej.“
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

SYROP
z
CHINY i ŻELAZA
GRIMAULT et Cie. Aptekarzy w **Paryżu,**
8, ulica Vivienne.

Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw *bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności perjodycznych odpływów.* zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, [illegible] apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciała [illegible] i jędrność naturalną.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(8623 9—13)

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

Na święta Wielkanocne

poleca nowo urządzona

CUKIERNIA
JANA MÜLLERA

przy placu Maryackim

najsmaczniejsze

Przekładańce, Baby parzone, Kołacze, Torty, Mazurki, Serniki, Makowniki i Marcepany.

Najpiękniejsze PISANKI, BARANKI

i inne bardzo piękne okazy zastosowane do świąt.

O każdej porze najsmaczniejsza KAWA, HERBATA, CZEKOLADA i LODY.

(1764 5—6)

Wody lecznicze

alkaliczno-żelaziste

C. k. Zakładu Krynica-Słotwiny

napełniane do flaszek ulepszoną metodą **Hechta,** mocą której namienione wody nawet po najdłuższem ich przechowywaniu, zatrzymują w sobie wszelkie ich części składowe, a zatem swą właściwość i cały skutek leczniczy, są powszechnie uznanem lekarstwem: w niedokrewności i w bladnicy — nieocenionym lekiem we wszelkich chronicznych cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabionem trawieniem lub z biegunką — w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast — tudzież są jedynem lekarstwem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci — jako też w przeróżnych cierpieniach nerwowych, opartych na osłabieniu lub na niedokrewności.

We Lwowie do nabycia w handlach: *Goldbauma, Mendrochowicza* i w aptece *Mikolascha.*
w Brodach: do nabycia w składzie wód miner. *Francosa,* tudzież w aptece *Słoniowskiego.*
w Czerniowcach do nabycia w aptekach: *Golichowskiego* tudzież *Krzyżanowskiego.*
w Husiatynie do nabycia w handlu *Friedmanna:*
w Tarnowie do nabycia w handlach: *Altholza, Liebschutza i Trauma.*

Zamówienia na wody krynickie przyjmuje c. k. Zarząd zdrojowy (poczta Krynica).
Rozsyłka wód rozpoczyna się corocznie w kwietniu.
Broszury o skutkach wód krynickich we wszelkich językach udziela się na żądanie gratis.

(2006 1—6) **C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 grudnia 1879 r. zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro, itd.

dnia 14 i 15 kwietnia 1880, o godz. 9 $^1/_2$ przed południem.

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15, plac Halicki.

Lwów, dnia 17 marca 1880.

(2005 1—3) **Dyrekcya.**

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

podaje do wiadomości,

że wszystkie znajdujące się w obiegu **5**%towe, jako też **5 $^1/_2$**%towe, z dniem 1 września 1879 na 5% zniżone **asygnacye kasowe** Banku

począwszy od 15 czerwca 1880

będą oprocentowane tylko po **4 $^1/_2$%** z [illegible] dniowem wypowiedzeniem.

Lwów 15 marca 1880.

[illegible]kcya. (19[illegible] 3—[illegible])

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera